

Przygotowania do żniw

dobiegają końca

WARSZAWA (PAP). — Dzięki wspólnemu wysiłkowi rad narodowych, organizacji partyjnych, ogniw Zw. Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości wiejskiej oraz ogółu pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych, przygotowania do tegorocznej kampanii żniwnej we wszystkich prawie województwach dobiegają końca.



Rok VII A B

Poznań, sobota 7 lipca 1951 r.

Nr 185 [2283]

Cena 15 gr

PGR-y w pierwszych szeregach żniwiarzy

Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Michorzewo, świadoma zadań budownictwa socjalistycznego zobowiązuje się skrócić ustalony termin akcji żniwno-omłotowej:

1. koszenia zbóż o 6 dni,
2. zwózki zbóż o 3 dni,
3. podorywki o 4 dni,
4. siewy poplonów o 3 dni,
5. zastosować omłoty na dwie zmiany i skrócić

termin omłotów zbóż kwalifikowanych o 6 dni.

Nasze zobowiązania pozwolą nam zaoszczędzić 825 roboczodni, co w przeliczeniu daje 10 023 zł. Jesteśmy przeświadczeni, że w szeregach współzawodniczących nie zabraknie ani jednego Państwowego Gospodarstwa Rolnego i dlatego wzywamy załogi wszystkich PGR-ów województwa poznańskiego do współzawodnictwa pod hasłem „Plon dla Ojczyzny”.

DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA ODRODZENIA

W imię szczęścia i potęgi naszej Ojczyzny przystępujemy do współzawodnictwa o szybki i sprawny zbiór plonów siewu pokoju

Uchwała Gminnej Rady Narodowej w Kuślinie podjęta na nadzwyczajnej sesji w dniu 5 lipca 1951 r.

Indywidualne zobowiązania chłopów pracujących

Uchwała podjęta na zebraniu gromady Wąsowo gm. Kuślin

Zbliża się dzień 22 lipca, dzień, który jest naszym wielkim świętem, 7 rocznicą odrodzenia Polski. Wielkie wydarzenia i ich rocznice witamy przyspieszeniem wykonywania planów produkcyjnych; dokonujemy przeglądu osiągnięć, które mobilizują nas do jeszcze większych wysiłków, przyspieszają tempo naszego socjalistycznego budownictwa.

Dąbrowa Stara, Dąbrowa Nowa, Władysławowo, spółdzielni produkcyjnych: Śliwno, Kuślin, Trzcianka, Głuponie, Michorzewo; POM-u nr 56 i zespołu PGR Michorzewo —

postanawia wezwać do współzawodnictwa w sprawnym i przedterminowym przeprowadzeniu akcji żniwnej i omłotów oraz wykonania dodatkowych zobowiązań wszystkie gminy województwa poznańskiego.

Wezwaniem tym rozpoczynamy hitowe o zebranie bogatych plonów siewu pokoju.

Zobowiązanie nasze — to odpowiedź pracującego chłopstwa na apel robotników huty „Kościszko”. Niech żyje nasza wspólna robotniczo-chłopska walka, nasz wspólny owocny trud, nasze wspólne zwycięstwo!

Ojczyźnie — plon!

Ja, Maćkowiak Michał, członek spółdzielni produkcyjnej w Głuponiu gmina Kuślin, doceniając znaczenie akcji żniwnej oraz biorąc przykład z robotników huty „Kościszko”, którzy wezwali masę pracującą do podejmowania „Czynu Lipcowego” zobowiązuje się obsługiwać przez mnie sнопowazką skosić 40 ha zboża bez żadnych defektów i napraw powierzonych mi maszyn. Do indywidualnego współzawodnictwa wzywam wszystkich członków naszej spółdzielni.

Ja, średniorolny chłop Szala Stefan, z gromady Kuślin, zobowiązuje się przeprowadzić tegoroczne żniwa w ciągu 4 dni od daty ich rozpoczęcia, a ponadto udzieli pomocy sąsiedzkiej ob. Strzelczakowi Antoniemu, który nie posiada własnego sprzętu. (Ogólny obszar zbóż kłosowych na odbytku gospodarstw wynosi 8 ha).

Podorywki na obszarze 2 ha przeprowadzę w terminie dwudniowym. Jednocześnie do dnia 7 sierpnia br. dokonam własną młocarnią omłotu zboża na siew i skup w moim i sąsiada gospodarstwie.

Moje zobowiązanie podejmuję dla uczczenia Święta Odrodzenia i do współzawodnictwa wzywam wszystkich pracujących chłopów gminy Kuślin.

Wezwanie podjęte na naradzie produkcyjnej załogi POM nr 56 w Rudnikach

W imię szczęścia, rozkwitu i potęgi naszej Ojczyzny, w imię dalszego umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan Sześcioletni, w odpowiedzi na knowania i wojenne pogroźki anglo-amerykańskich imperialistów i podżegaczy świadomi wagi i znaczenia sprawnego i terminowego zbioru plonów „siewu pokoju” podejmując wezwanie bohaterskiej załogi huty „Kościszko”, aby dalszym wzrostem wydajności pracy, nowymi oszczędnościami surowców i materiałów oraz lepszą organizacją pracy uczcić siód-

my rocznicę wyzwolenia Polski, pracownicy POM-u podejmują następujące zobowiązania:

1. Brygada nr 3 z brygadzi-
stą Marianem Kaźmierczakiem,
przewodniczącym Koła ZMP
przy POM — Rudniki, w skład
której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, Kazimierz
Krys, Marcin Florysiak, Franciszek
Piasecki, zobowiązuje się
5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

2. Brygada nr 5 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

3. Brygada nr 7 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

4. Brygada nr 9 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

5. Brygada nr 11 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

6. Brygada nr 13 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

7. Brygada nr 15 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

8. Brygada nr 17 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

9. Brygada nr 19 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

10. Brygada nr 21 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

11. Brygada nr 23 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

12. Brygada nr 25 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

13. Brygada nr 27 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

14. Brygada nr 29 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

15. Brygada nr 31 z brygadzi-
stą Bolesławem Cwierznią, w
skład której wchodzi traktorzysta
Mieczysław Nowak, zobowiązuje
się 5 „Zetorami” z 8 sнопowazka-
kami wykonać w ciągu 12 dni
896 ha koszenia wobec normy
448 ha, zaoszczędzając 112 kg
paliwa.

Zobowiązania członków Spółdzielni Produkcyjnej w Śliwnie gm. Kuślin p. N. Tomyśl

Idąc za przykładem naszych braci robotników z huty „Kościszko”, którzy pierwsi rzucili hasło zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta Odrodzenia i swymi zobowiązaniami zadokumentowali wolę obrony pokoju i przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego, my spółdzielcy z Rolniczego Zespołu Spółdzielczego Śliwno, chcąc uczcić siódmą rocznicę Manifestu Lipcowego, który dał ziemię chłopom

Kazimiera Błachowiak wzywa wszystkie członkinie Kół Gospodyń Wiejskich

W związku z dzisiejszą uroczystą sesją Gminnej Rady Narodowej, ja, Kazimiera Błachowiak, członkini Koła Gospodyń Wiejskich z gromady Wąsowo, dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia, zobowiązuje się w okresie akcji żniwnej w terminie do dnia 31 sierpnia 1951 roku zwiększyć dostawy mleka do zlewni gromadzkiej o 300 litrów ponad ilość dotychczasowej odstawy.

Równocześnie zobowiązuje się do przeprowadzenia dokładnej pielęgnacji okopowych i walek z chwastami, by w ten sposób osiągnąć zwiększenie wydajności z hektara.

Wzywam wszystkie członkinie Kół Gospodyń Wiejskich naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań.

Kazimiera Błachowska

i raz na zawsze zlikwidował panowanie obszarników i kapitalistów, podejmujemy następujące zobowiązania produkcyjne:

1. dokonać zbioru głównych zbóż kłosowych z obszaru 190 ha w przeciągu 10 dni, skracając tym samym planowany okres zbiorów o 4 dni,

2. dokonać zbioru mechanicznego na całym obszarze,

3. zmobilizować do udziału w akcji żniwnej członków naszych rodzin, tak, aby ilość wypracowanych przez nich dniówek wynosiła 75 proc. ogólnej sumy dniówek wypracowanych podczas żniw,

4. w przeciągu trzech dni po skoszeniu zboża prowadzić podorywki na obszarze 176 ha,

5. dla podniesienia urodzajności gleby zasieć 50 ha poplonów z tego co najmniej 70 proc. poplonów paszowych, co pozwoli na umocnienie naszej bazy paszowej,

6. równocześnie z akcją żniwną przeprowadzić lustracje przeciwstonkowe. Do prac tych zmobilizujemy tych członków naszych rodzin, którzy nie będą zdolni do prac żniwnych,

7. natychmiast po żniwach przeprowadzić omłoty 40 proc. naszych zbiorów w tym żyta 26 ha, pszenicy z 20 ha, jęczmienia z 3 ha, owsa z 8 ha,

8. przeprowadzić konserwację maszyn żniwnych i wozów oraz tak pielęgnować inwentarz żywy, aby nie dopuścić do ani jednego dnia przestoju w czasie trwania akcji żniwnej,

9. ponadto udzielić pomocy naszym sąsiadom, małorolnym chłopom gospodarującym indywidualnie. Mianowicie pomożemy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed siedmioma laty na niewielkim wówczas skrawku ziemi, wyzwolonej przez bohaterską Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie — zaczęli rządzić polscy robotnicy i chłopci. Polski robotnik, polski chłop przestał pracować dla obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, zaczął pracować dla siebie, dla ukochanej ludowej Ojczyzny, zaczął w trudzie i znoju leczyć rany, zadane ręką faszysty i zwolna budować zręby nowego życia.

Cały naród stanął do odbudowy i rozbudowy naszej ludowej gospodarki! O entuzjazmie, z jakim milionowe masy pracujących młast i wsi zmieniają oblicze naszego kraju, świadczą tysiące zobowiązań podejmowanych przez robotników, chłopów, inteligentów, kobiety, młodzież, zobowiązań które służą sprawie wzmocnienia sił naszej ludowej Ojczyzny, sprawie dobrobytu i szczęścia naszego socjalistycznego narodu, służą sprawie pokoju.

Dzięki bohaterskiemu wysiłkowi mas pracujących oraz pomocy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i przyjaźnej współpracy z krajami demokracji ludowej — zwycięsko realizujemy zadania związane z budową fundamentów nowego ustroju, ustroju socjalistycznego, wolnego od wyzysku i krzywdy społecznej. Rosną fabryki — olbrzymie kombinaty, rośnie Nowa Huta, stalownie, elektrownie — budowle, które są symbolem socjalizmu. Rosną szkoły dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, rosną spółdzielnie produkcyjne. W niebawym temple odrabiamy wielką krzywdę i zacośanie, likwidujemy wyzysk, nędzę i ciemnotę — realizujemy zwycięsko nasze plany dlatego, bo jesteśmy świadomymi gospodarzami naszego kraju, bo króćmy u boku najpotężniejszego mocarstwa świata, wielkiego Związku Radzieckiego.

Nie po raz pierwszy stajemy ramię przy ramieniu z robotnikami młast do walki o sprawne i przedterminowe wykonanie stojących przed nami zadań. W „siewie pokoju” współzawodniczą wszystkie gminy i gromady województwa poznańskiego z ich POM-ami, SOM-ami, PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi, gminnymi i spółdzielniami oraz dzielnicami tysięcy indywidualnych pracujących chłopów, kobiet i młodzieży — przyniosło Ojczyźnie 172 miliony złotych oszczędności.

Dzisiaj stojemy u progu żniw. Pracując wieś za przykładem klasy robotniczej tworzymy wysiłkiem pragnie powitać Święto Odrodzenia, mobilizuje wszyst-

nych do siewu w terminie do 15 sierpnia br.

5. Dokonać świadczeń na ogólną sumę 114 roboczodni w ramach pomocy sąsiedzkiej dla 38 potrzebujących.

6. Przygotować zboże do odstawy w ramach planowego skupu zboża według terminów ustalonych przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

7. Uruchomić w gromadzie punkt oczyszczania ziarna.

Jednocześnie dla tym mocniejszego zadokumentowania naszej woli walki o pokój podejmujemy dodatkowo zobowiązania:

1. przeprowadzić bieżące dokładne lustracje pól ziemniaczanych celem zlikwidowania ognisk stonki,

2. wyremontować sposobem gospodarczym budynek przeznaczony na świetlicę gromadzką. Zobowiązanie to wykonamy do dn. 31 lipca 1951 r. Pod hasłem „Plon dla Ojczyzny” gromada nasza wzywa do współzawodnictwa w tegorocznej akcji żniwnej wszystkie gromady województwa poznańskiego. Uchwała powyższa została podjęta na zebraniu gromadzkim.

Pracownicy SOM-u w Buku wzywają wszystkie SOM-y w woj. poznańskim

My, pracownicy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego w Buku, zebrani na naradzie przedżniwnej w dniu 4 lipca br. dla uczczenia zbliżającego się rocznicy Manifestu PKWN, stojąc w pierwszych szeregach wielkiej, pokojowej armii żniwiarzy do zbioru bogatych plonów „siewu pokoju”, zobowiązujemy się:

1. Dać do dyspozycji gromad 7 żniwiarzy, których wydajność roboczą zwiększymy do 38 ha na 1 żniwiarke.

2. Pracownicy warsztatowi

SOM-u postanawiają przyspieszyć remont lokomotywy o 5 dni.

3. Do akcji omłotowej SOM stawia do dyspozycji gromad 5 kompletów młocarnianych. W związku z tym pracownicy SOM-u zobowiązują się przeprowadzić akcję pouczającą wśród użytkowników, w celu uniknięcia przestojów maszynowych przez planowe rozmieszczenie stert zbożowych i ustalenia kalendarza czynności omłotowych.

4. Pracownicy SOM-u zobowiązują się przeszkolić dla każdego kompletu młocarnianego jednego wkładacza zboża z gromady, przez co uniknie się w znacznym stopniu psucia maszyn i znacznie podniesie ich wydajność.

5. Na oszczędzonym paliwie wymiślimy każdym kompletem młocarnianym jednemu z małorolnych chłopów — wytypowanemu przez Komitet Członkowski SOM-u — jego tegoroczny zbiór zboża.

6. Maszyniści SOM-u zobowiązują się zbierać przy omłotach sznurki i dostarczać go do punktów skupu.

7. Pracownicy SOM-u zorganizują ekipę techniczną wyposażoną w narzędzia i motoryzowaną, która będzie usuwać powstałe w terenie defekty maszyn żniwno-omłotowych.

Do pójścia w nasze ślady wzywamy wszystkie Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe woj. poznańskiego.

Załoga Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego w Buku

W imię szczęścia i potęgi naszej Ojczyzny

Wezwanie podjęte na naradzie produkcyjnej załogi POM nr 56 w Rudnikach

(Dokończenie ze str. 1)

skład której wchodzi traktorzyści Walerian Rau, Czesław Madroszyk, Stanisław Smolak, Marian Wojtkowiak, Czesław Trojanowski, wszyscy członkowie ZMP, zobowiązują się 4 ciągnikami „Zetor”, 1 ciągnikiem KD-35 i 8 sнопowłazkami skosić 840 ha w ciągu 12 dni przy normie 448 ha oraz zasoszczędzić w tym okresie 110 kg paliwa. Niezależnie od powyższego zobowiązania wykonują 390 ha podorywek przez wykorzystanie do tych prac każdej wolnej chwili. Zobowiązanie to zrealizują najpóźniej cztery dni po ukończeniu prac kośnych.

3. Brygada nr 4 z brygadzi- stą Józefem Polusem, w skład której wchodzi traktorzyści Jan Stasiński, Józef Górny, Edward Kurek i Czesław Czapracki, wszyscy członkowie ZMP, zobowiązują się 3 „Zetorami”, 1 „Ursusem”, z 6 szczepionymi po dwie sнопowłazkami w ciągu 12 dni skosić 588 ha przy normie 336 ha zasoszczędzić w tym okresie 130 kg paliwa.

Ponadto brygada wykorzystując czas wolny od prac kośnych przeprowadzi podorywkę na 200 ha w terminie 2 dni po zakończeniu koszenia.

4. Brygada nr 1 z brygadzi- stą Edwardem Zielińskim, w skład której wchodzi traktorzyści Władysław Karkowski, Władysław Łuczak, Hieronim Poznański, Zenon Pawlak, wszyscy członkowie ZMP, zobowiązują się 3 ciągnikami marki „Zetor”, 1 „Ursusem” i 8 szczepionymi po dwie sнопowłazkami skosić w ciągu 12 dni 896 ha zboża przy normie 448 ha, zasoszczędzić przy tym 110 kg paliwa. Wykorzystując czas wolny od koszenia brygada wykona podorywkę na 200 ha w terminie dwudniowym po ukończeniu koszenia.

5. Brygada nr 9 z brygadzi- stą Józefem Przybylskim, w skład której wchodzi traktorzyści Władysław Nowak i Stanisław Lorenc, wszyscy członkowie ZMP, mająca do dyspozycji dwa ciągniki marki „Zetor” i cztery szczepione po dwie sнопowłazki zobowiązują się skosić w ciągu 12 dni 420 ha zboża przy normie 224 ha, zasoszczędzić przy tym 50 kg paliwa.

6. Brygada z brygadzi- stą Franciszkiem Kurkiem, członkiem PZPR w skład której wchodzi traktorzyści Franciszek Mądroszyk, Marian Dy-

blonka, Józef Stefanik, pracujący na trzech „Zetorach”, wszyscy członkowie ZMP z 4 sнопowłazkami, zobowiązuje się w ciągu 13 dni skosić 400 ha wobec normy 270 ha, zasoszczędzić w tym okresie 150 kg paliwa. Wykorzystując czas wolny od koszenia, brygada przeprowadzi podorywkę na 170 ha w terminie jednodniowym po ukończeniu prac kośnych.

W sumie wymienione brygady zobowiązują się skosić w ciągu 12 dni 4770 ha zboża wobec ustalonej normy 2418 ha, zasoszczędzić przy tym 692 kg paliwa, co daje oszczędność 968 zł. Ponadto brygady zobowiązują się do przeprowadzenia podorywek na obszarze 2760 ha drogą wykorzystania czasu wolnego od prac kośnych.

7. Lotna brygada naprawcza nr 1 w składzie Marian Netka — ślusarz maszynowy i Henryk Janicki — mechanik warsztatowy oraz lotna brygada naprawcza nr 2 w składzie Zenon Noglec — mechanik warsztatowy i Stanisław Skotarek — ślusarz maszynowy, zobowiązują się w czasie wykonywania podorywek przeprowadzić przegląd sнопowłazek każdego dnia w pleciu brygadach traktorowych, przydzielonych każdej brygadzie naprawczej.

8. Mechanicy objazdowi Edward Sierant, Zdzisław Miller, Teodor Sierant zobowiązują się dokonywać systematycznego przeglądu wszystkich ciągników w przydzielonych im brygadach, wykorzystując na to czas postoju w okresie smarowania sнопowłazek.

9. Brygada warsztatowa w składzie Jan Paul, Kazimierz Bryza, Franciszek Faltin i Stanisław Piskorz podjęła zobowiązania w produkowaniu własnym zakresie 60 główek do kos marki „Fella” do dnia 7 lipca oraz dodatkowych 60 sztuk do dnia 12 lipca br.

10. Brygada remontu młocarni w składzie Walenty Pasieciel, Czesław Sierant, Kazimierz Kandulski zobowiązuje się wyremontować dwie młocarnie do dnia 7 lipca br., a do dnia 15. 7. zakończyć remont następnych 6 młocarni, przyczyniając się w ten sposób do wcześniejszego rozpoczęcia omlotów w spółdzielniach produkcyjnych.

11. Cała załoga warsztatu POM zobowiązuje się w terminie do dnia 19 lipca br. przygotować do eksploatacji wszystkie posiadane młocarnie, aby umożliwić w ten sposób rozpoczęcie omlotów w spółdzielniach produkcyjnych najpóźniej w 7 dniach po sprężeniu zboża. Dyrekcja POM dopłynie terminowego zawiadomienia spółdzielni o dniu rozpoczęcia młocenia, co pozwoli na czas zorganizować stałe brygady omlotowe.

II.

Nasza załoga stawiając sobie za cel skrócenie terminu koszenia zboża z 14 na 12 dni osiągnie to przez właściwe wykorzystanie traktacji motorowej, dając przez to duże oszczędności.

Zobowiązania członków Spółdzielni Produkcyjnej

(Dokończenie ze str. 1)

my ob. Leonowi Pawlakowi w sprężeniu zboża z 5 ha oraz ob. Szczepanowi Kaczmarskiemu w sprężeniu z 2 ha.

Powyższe zobowiązania podejmujemy świadomi obowiązków, jakie stawia przed nami Państwo Ludowe. W pracach naszych oprzemy się o doświadczenia kolchozników radzieckich, którzy uzyskują najlepsze w świecie wyniki w gospodarce rolnej. Jednocześnie wzywamy do podjęcia zobowiązań zżniwomłotowych wszystkie spółdzielnie produkcyjne z terenu województwa poznańskiego.

Słiwno, dnia 5 lipca 1951 r.
Zarząd Rolniczego Zespołu Spółdzielczego
Słiwno, gm. Kuślin, pow. Nowy Tomyśl

Państwu i bezpośrednio spółdzielniom produkcyjnym oraz grupom uprawowym indywidualnych chłopów.

— Zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia terminowego przeprowadzenia podorywek i wysiewu poplonów dla podniesienia wydajności z hektara, wykorzystywać będziemy wszystkie możliwości dla wykonania tych prac w czasie wolnym od prac kośnych.

— Dla zabezpieczenia wykonania tych zobowiązań kierownictwo POM-u wraz z załogą dopilnuje właściwej konserwacji ciągników i sprzętu towarzyszącego oraz zlikwiduje do minimum wszelkie przestoje.

— Celem obniżki kosztów własnych zobowiązujemy się zasoszczędzić 7 proc. paliwa w stosunku do norm ustalonych na poszczególnych ciągnikach.

— Warsztat POM dostarczy na miejsce pracy brygad wszystkie niezbędne części zamienne oraz wykona bieżące naprawy na miejscu.

— Kierownictwo dopilnuje terminowego zaopatrzenia wszystkich brygad w paliwo.

— Dla zapewnienia właściwego przeprowadzenia wszystkich prac otoczyć wszystkie brygady opieką agrotechniczną.

Załoga POM-u nr 56 w Rudnikach, podejmując powyższe zobowiązania wzywa do indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa wszystkie Państwowe Ośrodki Maszynowe województwa poznańskiego, widząc w tym potężny oręż w walce o pokój i socjalizm.

Uchwała

G. S. „Samopomoc Chłopska” w Kuślinie

My, pracownicy Gm. Spółdzielni „Sam. Chłopska” w Kuślinie, świadomi zadań, jakie stoją przed narodem polskim w jego walce o wykonanie planu 6-letniego i utrwalenie pokoju — dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia — podejmujemy następujące zobowiązania:

1. Uzupelnic sieć detalicznych punktów sprzedaży przez uruchomienie kiosków ruchomych dla obsłużenia gromad Michorzewko i Władysławowo. Kioski zostaną uruchomione do dnia 12 lipca br.

2. Uruchomić gospodę ludową w terminie do dnia 13 lipca, to jest o 12 dni wcześniej od zaplanowanego poprzednio terminu.

3. Uzupelnic i rozszeszyć asortyment towarów w sklepach spółdzielczych.

4. Pracownicy sklepowi zobowiązują się zgłaszać codziennie Zarządowi GS stan zapasów i braki towarowe, a Zarząd GS zobowiązuje się brać do rozwinięciu towarowe natychmiast uzupełnić. Pracownicy sklepowi zobowiązują się uczynić ze sklepów spółdzielczych wzór placówek handlu społecznego przez należytą obsługę kupujących, właściwe przechowywanie towarów i troskę o estetyczny wygląd sklepów.

5. Pracownicy warsztatu kowalskiego zobowiązują się uruchomić lotne pogotowie techniczne, celem przeprowadzenia doraźnych napraw maszyn żniwno - omlotowych w terenie.

6. Pracownicy biurowi zobowiązują się prowadzić po godzinach urzędowych stałe dyżury, celem odbierania meldunków dla sekcji zaopatrzenia i pogotowia technicznego.

HENRYK BIRECKI stałym delegatem RP przy ONZ

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy powrócił minister pełnomocny — Juliusz Suchy, dotychczasowy stały delegat R. P. przy ONZ, przeniesiony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Równocześnie minister spraw zagranicznych mianował stałym delegatem R. P. przy ONZ ob. Henryka Bireckiego, dotychczasowego dyrektora protokołu dyplomatycznego.

Szpieg amerykański poniósł karę

PRAGA (PAP). 4 lipca Sąd Państwowy w Pradze ogłosił wyrok w sprawie szpiega amerykańskiego Williama Oatisa i jego współników.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnych działalności szpiegowskiej i skazał: Williama Oatisa na 10 lat więzienia, Tomasza Svobode na 20 lat, Pawła Vojdinkę na 18 lat, Piotra Muenca na 16 lat więzienia. Wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich, a majątek ich ulega konfiskacie.

ZGORZELEC nie był na początku

Rok temu, szóstego lipca, został zawarty układ między Rzeczypospolitą Polską a Niemiec- ką Republiką Demokratyczną, dotyczący zatwierdzenia granicy na Odrze i Nysie, jako ustalonej nienaruszalnej polsko-niemieckiej granicy pokoju i przy- jaźni. Był to akt o olbrzymiej, doniosłości historycznej, prze- kreślający haniebną przeszłość stosunków polsko-niemieckich — przeszłość wypełnioną po- żogą, zniszczeniem, krzywdą i nie- nawidzą. Układ w Zgorzelcu, jako pierwszy akt polityczny, omawiający sprawę granicy między Polską a Niemcami, dał początek układowi następnym, z których każdy był pogłębie- niem, rozszerzeniem i wzmoc- nieniem poprzedniego i których uwieńczeniem był ostateczny akt delimitacyjny w Frankfur- cie, 27 stycznia 1951 roku.

Piękny symbol

Nazwa „Zgorzelec” stanie się na zawsze pięknym symbolem przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, białym kamieniem przydrożnym na etapie zwy- cięstw nad faszystowską spu- szczyzną. I nie pierwszym kamie- niem, i nie na pierwszym eta- pie: już dawno przed tym histo- rią uczyniła zakręt, na którym stacja „Zgorzelec” poprzedzona była szerokim i długim trak- tem przemian.

Zgorzelec nie był na począt- ku — przed nim dokonano się wiele po obydwu stronach gra- nicy na Odrze i Nysie, po to właśnie, aby akt zgorzelecki mógł w żywną głębię zapuścić korzenie, po to, aby rozwijał się dalej, wydawał owoce przyjaź- ni, sojuszu i współpracy.

Na krajowym kongresie zjed- noczeniowym polskich zwią- zków bojowników o wolność i demokrację, w Warszawie w 1949 roku, Wilhelm Pieck po- wiedział: „Z bardzo ciężkim sercem przychodzi mi, jako Niemcowi, przemawiać do Was, zwłaszcza w dniu dzisiejszym. W tym samym dniu bowiem przed 10 laty barbarzyńscy hitle- rowcy napadli na Wasz kraj, rze- komo w imieniu narodu nie- mieckiego i zadali narodowi polskiemu tyle mąk i cierpień. Rozumiem uczucia, jakie zro- dziły się w narodzie pol- skim w stosunku do narodu niemieckiego. Lecz teraz po- wstają nowe Niemcy, które chcą żyć w przyjaźni i pokoju z narodem polskim. W Niem- czech Prezydium Niemieckiej Rady Narodowej oraz Komitet Bojowników o Pokój uznały dzień 1 września — rocznicę na- padu na Polskę — za dzień po- koju. W dniu tym we wszyst- kich wielkich miastach i za- kładach pracy odbyły się ol- brzymie manifestacje na rzecz pokoju i przeciwko imperia- listycznym podżegaczom wojen- nym...”

Nieprzerwany bój

Od chwili zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem trwa we wschodnich i środko- wych Niemczech nieprzerwany

bój o takie przewartościowanie pojęć, światopoglądów, wy- obrażeń, aby walka przeciw imperializmowi stała się naj- wyższym nakazem, a obrona pokoju najbardziej umiowa- nym obowiązkiem, najświęt- szym hasłem. Od wiekopomnej chwili zakończenia wojny w maju 1945 r., potężny ryłec pracy niemieckiego obozu po- stępu — wyzwolenego zwycię- stwem radzieckim, zdynamizo- wanego opieką i pomocą ra- dziecką — ściera i rozkrusza złą, reakcyjną przeszłość.

Zgorzelec nie był na począt- ku! Na początku był łopoczący czerwony sztandar zatknięty na Bramie Brandenburskiej, a w ślad za nim epokowe przeobra- żenia ustroju: zlikwidowanie monopolów, junkierstwa, zna- cjonalizowanie przemysłu, wiel- ka reforma rolna, monumental- ne przeobrażenia w dziedzinie kultury, pedagogiki i oświaty, niezmordowany wysiłek dzia- łaczy demokracji i postępu, bezlitosne zasypywanie rozsa- dni faszyzmu, bezkompromisowe rozprawianie się z niedobitka- mi Hitlera.

Po obu stronach granicy na Odrze i Nysie odsunęły został kapitał od władzy, a ster rzą- dów ujęła klasa robotnicza. I to jest najpotężniejsza dźwignia, na której wznosił się do życia Zgorzelec i tysiące in- nych, zarówno codziennych, jak monumentalnych przeja- wów ze wszystkich dziedzin ży- cia społecznego, dających znać o nowej erze współzycia mię- dzy Polską a Niemcami. Fakt przejęcia władzy w obydwu krajach przez klasę robotniczą decyduje o ideologicznym prze- stawieniu obydwu narodów z klasnego, szovinistycznego to- ru na szeroką drogę internacio- nalizmu. Przyjaźń polsko-nie- miecka, wymiana dóbr gospo- darczych i kulturalnych, wzaje- mne czerpanie wzorów służą- cych osłableniom w pracy i rozbudowie, coraz większa łącz- ność przenikająca wszystkie niemal komórki życia — moż- liwe są tylko na tle stosunków opartych na internacjonal- stycznej ideologii.

Nauka historii

Prezydent Bierut, podczas wizyty w Berlinie zacytował w swym przemówieniu takie słowa Wilhelma Piecka: „...Hi- storia nas uczy, nasza własna historia, że droga wojny pro- wadzi do zguby narodu. Lud niemiecki, usadowiony w sa- mym sercu Europy, może zo- być szczęście i dobrobyt jedy- nie w pokoju i przyjaźni z in- nymi ludami, w szczególności z wolnymi ludami Wschodu. Wychowujemy więc nasz lud w duchu internacjonalistycz- nym, w duchu zbliżenia ludów, pokojowego współzycia ze swymi sąsiadami... Niemieccy im- perjaliści na przestrzeni jedne- go pokolenia dwukrotnie nar- zucałi ludom wojnę. Dziś, ja- ko agenci amerykańskiego im- perializmu, pragną rozpętać trzecią wojnę. Ale lud nie chce wojny. Dlatego wypowiadamy imperia listycznym podżega- czom wojennym nieubłaganą walkę...”

Zgorzelec powstał na bazie internacjonalizmu. Na bazie epokowych przemian ustroj- wych, w oparciu o wspól- notę interesów polskiego i niemieckiego ludu. I na tej samej podstawie rośnie nie- zwyciężony szanlec sojuszu polsko - niemieckiego przeciw planom imperialistycznych a- gresorów. Zgorzelec nie był na początku — był jednym z ogniw łańcucha osłabień we wznoszeniu bariery pokoju, ciągnącej się w poprzek całego świata i zdolnej zatrzymać swą mocą każdy atak faszyzmu.

Z. Rzeplińska

Piraci amerykańscy bombardują bezbronne miasta Korei

PEKIN (PAP). Jak podaje radio Phenian, lotnictwo ame- rykańskie znowu podołało bar- barzyńskiemu bombardowaniu Phenian. Przez całą noc z 2 na 3 lipca miasto obrzucane było bombami, a w dniu 3 lipca kilkakrotnie ostrzeliwane przez myśliwce 1 bombardowane przez „latające fortece”. Wśród cywilnej ludności są liczne ofiary.

Górnicy niemieccy przeciw planowi Schumana

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Halle, że od- bywa się tam Ogólnoniemiecka Konferencja Górników, w której bierze udział 500 de- legatów z NRD i Niemiec Zachodnich.

Celem konferencji jest zorganizowanie wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i pla- nowi Schumana. Na konfe- rencję przybyli w charakte- rze gości delegaci górników francuskich.

Obrady Konferencji Gór- ników w Halle odbywają się pod hasłem: „Niemiecki wę- giel i niemiecka stal powin- ny służyć celom pokojo- wym”.

Małżonkowie Joliot-Curie przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP). Dnia 4 lipca przybyli do Moskwy świa- towej sławy uczonej, przewodni- czącej Światowej Rady Pokoju, laureat międzynarodowej sta- nowskiej nagrody pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie wraz z małżonką — Ireną Jo- liot - Curie.



W najpiękniejszych zakątkach naszego kraju tysiące wczasowiczów znajdują odpoczynek i radość. Na zdjęciu: Widok na Szczawnicę i okolice szczyty. (Pot. CAF)

Nowe odkrycia archeologiczne nad Gopłem

Do szeregu ciekawych odkryć archeologicznych w okolicach Gopla, jak np. w Kruszowicach, w Lachmirowicach przybyło w ostatnim czasie znalezisko w miejscowości Kołuda, w powiecie inowrocławskim. Ekspedycja Zakładu Prehistorii UMK natrafiła tam na grodzisko obronne, zawierające szereg cennych zabytków z VIII i IX wieku.

M. in. w obrębie grodziska znaleziono bardzo bogatą i ciekawą ceramikę, stanowiącą etap przejściowy do ceramiki wczesnohistorycznej.

Dalsze badania grodziska w Kołudzie, jak również prace w Kruszowicach i Lachmirowicach, przyczynią się niewątpliwie do wyjaśnienia szeregu zagadnień dotyczących okresu tworzenia się państwowości polskiej.

Na stalingradzkim trakcie

Czy pamiętacie początek filmu „Stalingradzka bitwa”? Mapa nadwołżańskiej twierdzy znana jest obecnie całemu światu.

Strzałka posuwa się ku brzegom wielkiej rzeki, a głos speakera ogłasza: „Ranek dwunastego sierpnia sześćdziesiąta druga armia liczyła dziewięć tysięcy żołnierzy... Pierwsze skrzydło jej było odsłonięte — Niemcy ruszyli na Wołgę, ku osiedlu Rynok”.

Rynek. Spartanówka. Miejska Sucha i Mokra... nazwy tych miejscowości często wymieniane były w komunikatach wojennych. Dziś słyszymy o nich znowu — tym razem z terenu wielkich badań powstających u ścian legendarnego miasta.

W pobliżu osiedla Rynok oprze się o brzeg Wołgi prawe ramię Stalingradzkiej tamy wodnej, lewe zaś ramię i słup przybędą będą do wąwozu Osadnika, na lewym brzegu rzeki, w miejscu gdzie wpada do niej dopływ Achuba.

Natychmiast po opadnięciu wód przybędą tu pływające dźwigi, potężne pompy ssące, dźwigarki parowe i elektryczne. Cała flota statków blokuje teren przyszłych wykopów. W dno rzeki wbite będą na wielometrową głębokość stalowe pale, na których oprze się krzywa sklepienia. Powstanie w ten sposób olbrzymia czara, z której specjalnej pom-

W całym kraju powstaną 2-letnie szkoły felcerskie

W celu uzupełnienia fachowych kadr felcerskich dla możliwie jak najszerszego obsłużenia społeczeństwa, Ministerstwo Zdrowia postanowiło zorganizować jednorazowo na obszarze całego kraju specjalne kursy — szkoły felcerskie. Placówek takich powstanie około 50. Nauka w nich trwać będzie 2 lata. Na studia będą przyjmowani absolwenci szkół średnich, ogólnokształcących i to przede wszystkim ci, którzy z braku miejsca nie mogli być przyjęci na Wydziały Lekarskie Akademii Medycznej. Młodzież ma zapewnione w przyszłości — studia lekarskie.

W województwie poznańskim zostaną uruchomione już od października br. cztery 2-letnie szkoły, a mianowicie: dwie w Poznaniu, jedna w Gnieźnie i jedna w Kaliszu. Szkoły są o charakterze edukacyjnym, z tym, że znacznie większy procent miejsc zarezerwowano dla mężczyzn. Po 2-letnim kursie przy szpitalu specjalistycznym, absolwenci zdają egzaminy i otrzymują stopień felczera, uprawniający ich do pełnienia klerowniczych funkcji w Służbie Zdrowia.

Młodzież ucząca się w tych szkołach otrzyma stypendia, także same jakie otrzymuje młodzież akademicka.

Termin przyjmowania zapisów upływa z dniem 1 sierpnia br. W Poznaniu zapisy przyjmuje sekretariat dyrektora Szpitala Miejskiego nr 1, w Gnieźnie i Kaliszu biura Wydziałów Zdrowia — Prezydent MRN. Pełnomocnik dla spraw szkół felcerskich na województwo poznańskie został mianowany dyrektorem Szpitala Miejskiego nr 1 dr Kamiński.

Nauka pokoju i „nauka” wojny

Na Kongresie Nauki Polskiej w Warszawie nie trzeba było mówić specjalnie o pokoju, gdyż każda myśl i każde słowo naszych uczonych przeniknięte było treścią pracy pokojowej dla dobra i szczęścia narodu.

W obecnej naprężonej sytuacji międzynarodowej, gdy angielscy i amerykańscy imperialiści pobrzękują orężem, groząc przetruciem płomienia wojny z Korei na inne kraje, słowa, które padały z ust koryfeuszów nauki polskiej, brzmiały niezachwianą wiarą w zwycięstwo idei pokoju.

Poleźny czynnik postępu społecznego

Nauka polska za przykładem Związku Radzieckiego weszła na

drogę walki ze wstecznością, skostnieniem i rutyną i z zamkniętymi jeszcze niedawno laboratoriów przeszła na pola spółdzielni produkcyjnych, do fabryk i warsztatów pracy, zstąpiła razem z górnikami do kopalń, weszła do hut i wydrążyła do robotników pomocniczą rękę przy budowie Nowej Huty i innych wielkich przedsięwzięciach budowlanych w myśl planu 6-letniego.

Wielki cel budowy państwa socjalistycznego wzbudził wśród postępowych uczonych polskich wielką energię dla dokonania nowych patriotycznych osiągnięć. Nauka polska coraz wyraźniej staje się potężnym, nieznanym dotychczas co do swej siły i działania czynnikiem postępu społecznego.

W tym czasie, gdy Stany Zjednoczone używają nauki dla produkcji środków niszczenia i zamieniania całych krajów w ruiny i cmentarze, nauka polska pomaga naszemu narodowi zamieniać ruiny naszych osiedli w nowe kwitnące miasta, wznosić nowe fabryki i szkoły, produkować nowe traktory i nowe narzędzia produkcji dóbr, służących człowiekowi.

„Uczeni” zbrodniarze

W Stanach Zjednoczonych i Anglii znaleźli się natomiast tacy „uczeni”, którzy marzą o wojnie totalnej i totalnym niszczeniu wszystkich niepodporządkowanych kapitalizmowi narodów. W tym czasie, gdy uczeni polscy udoskonalają środki walki z chorobami zakaźnymi, amerykański profesor Teodor Rossebury wydał książkę pt. „Pokój lub dżuma”, w której z niesłychanym cynizmem broni sposobu wyniszczania narodów przy pomocy bakterii dżumy. Profesor uniwersytetu w Filadelfii Ralf Lapp z niezwykłym sadyzmem udowadnia, że bomba wodorowa jest najbardziej higieniczną bronią, bo niszczy błyskawicznie wielomilionowe miasta. Inny zbrodniarz amerykański w todzie uczonego, biofizyk Leo Chillard, profesor uniwersytetu w Chicago, opracował fantastyczny projekt superbomb wodorowej wagi 10 tysięcy ton, która rzekomo może wydzielać pył radioaktywny w ilości dostatecznej dla zatruć całej atmosfery ziemskiej. Przykładów takich możemy z ostatnich kilku miesięcy przytoczyć wiele.

Postępowi uczeni państw kapitalistycznych coraz lepiej rozumieją istotne cele historii wojennej, którą rozbudzają imperialiści wszystkich krajów na

rozkaz USA. I dlatego rosną szeregi uczonych w państwach kapitalistycznych, którzy odmawiają przykładania ręki do zbrodniczych planów imperializmu.

Doniosły etap

Entuzjastyczne powitanie na otwarciu Kongresu Nauki Polskiej uczonych zagranicznych z małżonkami Joliot-Curie na czele, było uznaniem ich walki o pokój w trudnych warunkach ustroju kapitalistycznego. Walczą tam bowiem dwie linie rozwoju dwóch nauk: postępowej, twórczej nauki i rozkładowej nauki burżuazyjnej, nauk wojny.

Kongres warszawski był wspaniałą manifestacją pokojowego charakteru nauki polskiej i stał się doniosłym etapem na drodze realizacji uchwały powziętej na zjeździe Federacji Pracowników Naukowych, która podjęła inicjatywę zwołania Międzynarodowego Kongresu Naukowców celem efektywnego przyczynienia się do utrzymania pokoju i rozwoju twórczej nauki.

Henryk Barański

Inż. Ryszard Rejman

Kier. Działu Inwestycji CZP Jedwabniczo-Galanteryjnego

W trosce o najlepsze warunki pracy

Nowoczesny kombinat jedwabniczo-galanteryjny

powstaje w Łodzi

Rośnie Nowa Huta. Uruchomiono stalownię huty „Częstochowa”. Dźwiga się potężny kombinat przemysłu chemicznego w Kędzierzynie. Ruszyła wielka wytwórnia kwasu siarkowego w Wivowie. Polska stanie się wkrótce krajem wspólnego przemysłu.

Zrozumiałe jest, że największe budowle socjalizmu realizują przemysł: ciężki, górniczy, chemiczny. Ale i inne przemysły nie pozostają w tyle: z rozbudową się i wykonują swoje zadania.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny, będący jedną z gałęzi przemysłu lekkiego, przystąpił do realizacji poważnych zamierzeń inwestycyjnych. Po ich wykonaniu przemysł jedwabniczo-galanteryjny zmieni swoje oblicze, dzięki całkowitej modernizacji istniejących oraz wy-

budowaniu wielu nowych zakładów.

Jedną z największych inwestycji przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego jest rozbudowa Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, z których, po ukończeniu, rozbudowy, powstanie wielki kombinat przemysłu jedwabniczego.

Niedawno zakończono roboty budowlane olbrzymiej hali tkalniczej obliczonej na 450 krosien. Właściwie — nie zbudowano jej, a zmontowano z elementów prefabrykowanych. Przyczyniło się to do zaoszczędzenia poważnych sum pieniężnych oraz szybszego zakończenia budowy.

Obecnie w hali trwają intensywne prace brygad monterów przy montażu nowoczesnych automatycznych krosien, z których 250 już pracuje. Na miejscu, gdzie do niedawna

wznosiły się tandetnie sklecone i obskurne hale fabryczne, w których robotnicy tracili zdrowie w imię wyższego zysku kapitalistów — powstały na wskroś nowoczesne zabudowania produkcyjne. Najnowsze urządzenia techniczne stwarzają dla załogi doskonałe warunki pracy.

Hala wyposażona jest w urządzenia klimatyczne i wentylacyjne. W hali tkalnictwa sztucznego jedwabiu estetycznie rozwiązano problem wnętrza. Słoneczny sal malowane zharmonizowanymi, ciepłymi kolorami pastelowymi, stwarzają wrażenie słonecznej atmosfery. Lampy jarzeniowe o wielkiej mocy, o łagodnym „dziennym” odcieniu dają wieczorem złudzenie naturalnego światła. Światło to nie męczy wzroku tkaczy, nie powoduje zmęczenia fizycznego — wpływa więc dodatnio na podwyższenie wydajności pracy.

Tkalnia wyposażona jest w nowoczesne automatyzowane krosna. Stanowią one dumę pracujących tkaczek i tkaczy. Krosna są malowane na kolor jasno szary, który harmonizuje z kolorem ścian, przyczyniając się do podniesienia estetyki nowej tkalni. Wzdłuż ścian hali ustawione są metalowe szafki do ubrań załogi.

Nie zapomniano też o urządzeniach specjalnych i sanitarnych. W hali znajduje się wygodna palarnia. Powstanie też nowoczesna łazienka dla załogi.

Przy wielkim kombinacie jedwabniczym jeszcze w tym roku zbudowany będzie doskonale wyposażony złobek dla 80 dzieci. Pracownicy-matki będą miały gdzie zostawić swoje pociechy, by spokojnie udać się do pracy. Również w tym roku będzie rozpoczęta i ukończona w stanie surowym budowa wspaniałego Domu Kultury, przystosowanego do obsłużenia nie tylko załogi kombinatu — ale także do zaspokojenia potrzeb całej dzielnicy.

Załoga Łódzkiego Zakładu Jedwabniczego dumna jest ze swego rozbudowującego się potężnego kombinatu. Wie, że takie warunki pracy i bytu, jakie uzyskała obecnie, możliwe są do osiągnięcia tylko w ustroju socjalistycznym.

A podobnych nowoczesnych tkalni i nowych wielkich zakładów jedwabniczo-galanteryjnych powstanie wiele w różnych dzielnicach kraju. Polska Ludowa jest rzeczywiście „wielkim placem budowy”, który z każdym dniem staje się coraz większy i coraz bardziej ruchliwy.

(Ciąg dalszy nastąpi)



CAF fot. Zygm. Wdowiński
Odpowiadając na apel huty „Kościszko” załoga zatrudniona przy budowie hali nr 7 Fabryki samochodów ciężarowych podjęła zobowiązanie zespołowe oddać halę nr 7 — 4 dni przed terminem przewidzianym harmonogramem. Na zdjęciu: Fragment masówki, na której podjęto zobowiązania

Tadeusz Daniśzewski

Niełomny szermierz Rewolucji (XII)

Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego

Na pewnej stacji znaleźli my pięć pociągów z budulcem, stojących bez ruchu. Z polecenia Dzierżyńskiego obejrzałem te pociągi i stwierdziłem, że całe wagony tego drogiego materiału zostały zrabowane.

Naczelnik stacji w odpowiedzi na moje zapytanie dał mi protokół stwierdzający, że zdemobilizowani, przechodzący przez stację, zerwali pomyły z wagonów i z braku innego opału spalili budulec.

— Dlaczego widząc to i wiedząc, że po pierwszej partii przyjdą następne, nie poświęciliście jednego wagonu, aby uratować cały transport, i nie wystawiliście tego pociągu do Zagłębia Donieckiego?

— Nie miałem takiego rozporządzenia — odpowiedział spokojnie naczelnik.

Zakomunikowałem o tym Dzierżyńskiemu. Czerwone plamy wystąpiły mu na twarzy. Wezwał naczelnika do swego wagonu.

Kolejarze znali wówczas Dzierżyńskiego tylko ze słyszenia jako groźnego przewodniczącego Cz. K. Naczelnik wszedł do wagonu błdy, wystraszony.

Nie byłem obecny przy tej rozmowie, zobaczyłem ich obu dopiero później. Obaj byli zupełnie spokojni, obaj uśmiech-

nieli, kolejarz z zachwytem spoglądał na Dzierżyńskiego.

— Zahukani ludzie! — ze smutnym uśmiechem powiedział Dzierżyński, gdy naczelnik stacji oddał się. — Zabijano w nich myśl, duszono wszelką inicjatywę, wszelkie przejawy samodzielności. I zrobili z nich maszyn.

— Co uczyniliście z nim?

— Nic... Usiłowałem tylko rozbudzić jego myśl... Nie było tu złej woli. Teraz już rozumie... Człowiek widać dobry...

„Człowiek” istotnie okazał się „dobrym”...

Nazajutrz pociągi były już w Charkowie, w drodze do Zagłębia Donieckiego, a w ciągu tygodnia cały węzeł został oczyszczony. Dzierżyński zniósł życie w zastępy aparat.

Wkrótce po mianowaniu Dzierżyńskiego komisarzem ludowym komunikacji Republiki Radziecka znalazła się w niezwykle krytycznym położeniu na skutek klęski nieurodzaju nad Wołgą i na Ukrainie. Jedynie zboże syberyjskie mogło uratować Moskwę, Leningrad i inne miasta od głodu. Tymczasem koleje syberyjskie znajdowały się w stanie zupełnego rozprzężenia.

Wobec tego zimą 1921/1922 Dzierżyński pojechał sam z grupą współpracowników na Syberię. Przełom został dokonany.

Kolejnictwo syberyjskie zostało postawione na nogi, a zboże z Syberii dostarczone do okręgów dotkniętych klęską głodu.

Wszelżyżkowa Konferencja Partii Komunistycznej, oceniając w styczniu 1924 roku owoce trzyletniej pracy Dzierżyńskiego na odcinku komunikacji, stwierdziła, że „transport znajduje się w takim stanie, iż może bez szczególnych trudności zaspokoić wszystkie wymagania gospodarki narodowej.”

Transport, który był najbardziej zacofanym i zniszczonym odcinkiem gospodarki, zaczynał wysuwać się na plan pierwszy. Stało się jasne, że wielkość Dzierżyńskiego ujawnia się nie tylko w walce z kontrrewolucją, ale również w pracy twórczej, w pracy budowniczej.

Po śmierci Lenina Dzierżyński otrzymuje nowe, niezmiernie odpowiedzialne stanowisko — przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej (WSNCh). Nominacja Dzierżyńskiego nie była przypadkowa. Wiedzieli, że mimo braku specjalnego wykształcenia ekonomicznego — potrafił on skierować kraj na szeroką drogę odbudowy i przebudowy gospodarczej.

Sytuacja ekonomiczna ZSRR, mimo pewnych osiągnięć, była nader ciężka. Liczba bezrobot-

nych sięgała miliona. Wysokie ceny na artykuły przemysłowe stwarzały „nożyce cen”, które powodowały kryzys zbytu.

Już w pierwszym okresie swej pracy w WSNCh Dzierżyński opowiadał ze wszystkimi szczegółami tę nową dla siebie dziedzinę. W jednym ze swych służbowych memoriałów w początkach 1924 roku pisał z właściwą sobie szczerością: „Dopiero co objąłem sprawę tak skomplikowaną jak WSNCh. Dlatego muszę sam orientować się i uczyć”. Po zapoznaniu się ze stanem rzeczy w przemyśle, z ogromną energią zabrał się do pracy. Żelazną miotłą wyłuskał wszystkie nieporządki z całą bezwzględnością zwalczał biurokracizm, zaśnieżdżał, partokulizm poszczególne działy aparatu gospodarczego, rozluźnienie dyscypliny pracy.

Zasadniczym zadaniem było dlań uprządkowanie kraju i w pierwszym rzędzie rozbudowa metalurgii i przemysłu maszynowego. Ale Dzierżyński przeciwstawiał się z całą stanowczością dążeniom opozycji trockistowskiej do tzw. „hiperindustrializacji”, która przez wystrzelenie cen przemysłowych doprowadziłaby nieuchronnie do zerwania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Skoro ziarno łamie się na paznokciu“...

Kuślin rzucił hasło

Postawa klasy robotniczej, która dzięki podejmowanemu zobowiązaniu i socjalistycznemu współzawodnictwu pracy wykonuje z nadwyżką zadania na wielkich budowach planu 6-letniego, działa mobilizując na inne warstwy naszego społeczeństwa. Mogliśmy się o tym przekonać na wsi, podczas zebrań gromadzkich oraz narad produkcyjnych w spółdzielniach i PGR-ach gminy Kuślin, poświęconych zagadnieniu kampanii zniwowej. Chłopi indywidualni, spółdzielcy, robotnicy rolni, pracownicy POM-ów i SOM-ów, zabierając głos w dyskusji bardzo często powoływały się na apel i przykład załogi huty „Kościszko“.

— Oni produkują więcej stali i żelaza na maszyny i narzędzia pracy dla nas, a my dostarczymy im więcej chleba, tłuszczu i mięsa. Dlatego trzeba nam szybciej i wydajniej pracować. Musimy szybko sprzątnąć zboże i dokonać siewu poplonów, aby zapewnić nie tylko chleb, ale także rozszerzyć bazę paszową dla inwentarza — oto streszczenie setek wypowiedzi chłopów i robotników.

Na czoło dyskusji wysuwała się zawsze sprawa pomocy sąsiedzkiej. Spółdzielcy ze Śliwna zobowiązali się udzielić pomocy swoim indywidualnie gospodarującym sąsiadom — Leonowi Fawłakowi i Szczepanowi Kaczmarskiemu. Swoimi maszynami dokonają skoszenia zbóż i pomogą przy wózce. Robotnicy rolni zespołu PGR Michorzewo postanowili przez 20 dni pomagać gospodarstwu spółdzielczemu. Chłop 8-hektarowy Stefan Szala z Kuślina zobowiązał się obrobić bezinteresownie tak w czasie zniw, jak i podorywek 4 ha swego sąsiada Antoniego Strzelczaka. Koło ZMP w Kuślinie postanowiło udzielić pomocy przy żniwach Stanisławowi Łowejko, Wł. Migano-wiczowi i wdowie Wiktorii Kudłacz, którzy na swych średniorolnych gospodarstwach posiadają za mało rąk robotniczych.

Takie fakty mocno łączą. To jest realny przejaw sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Robotnicy wielu gospodarstw państwowych, zatrudnieni w działach niepolowych, postanowili wziąć czynny udział w żniwach. Np. w gospodarstwie Otus pracuje 5 ludzi w żrebieciarstwie. Na czas zniw zostaną tam trzy osoby, a dwie pójdą do pracy w polu. Pczostali podniosą wydajność i hodowla nie ucieknie. Brygady robotnicze w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu Lipcowego postanowili podnieść ilość i jakość odtawianego do mleczarni mleka. Zobowiązanie realne, bo przez odpowiednie żywienie, przez dogład i właściwą pielęgnację krów można osiągnąć lepsze wyniki.

— Przez współzawodnictwo do zwiększenia wydajności z hektara — oto hasło rzucone przez prezesa ZSCh w Wasowie, ob. Teodorowicza. Wyjaśnił to zaraz Adam Bilski. Nawet przy koszeniu można podnieść ilość zboża z ha, uni-

kając strat, na skutek zbyt późnego rozpoczęcia koszenia. A wielu rolników, niestety, czeka zbyt długo, suche kłosa się kruszą i ziarno ginie. Nie należy więc czekać, lecz skoro ziarno łamie się na paznokciu, rozpoczynać koszenie. Zysk na pewno będzie duży.

Do akcji zniwowej włączają się także kobiety. Żony członków spółdzielni produkcyjnych i PGR w gminie Kuślin postanowiły w czasie zniw pomagać swoim mężom w wykonaniu podjętych zobowiązań. Zna średniorolnego chłopca, Kazimiera Blachowskiego z Wasowa, postanowiła uczcić Święto Odrodzenia zwiększeniem dostawy mleka ze swego gospodarstwa o 300 l w ciągu dwóch miesięcy. Czyn godną naśladowania przez inne gospodynie. Bo przecież wyko-

nalność tego zobowiązania jest całkowicie realna. Pracownicy Gminnej Spółdzielni włączając się do kampanii, celem zaoszczędzenia chłopom czasu, postanowili zorganizować w poszczególnych gromadach ruchome kioski z towarami.

Na podstawie obserwacji w terenie można by przytaczać setki przykładów współzawodnictwa i współdziałania chłopów indywidualnych, spółdzielców i robotników rolnych. Wzwanie, rzucone przez gminę Kuślin, będzie na pewno podjęte przez całą Wielkopolskę.

Zboża już dojrzewają. Lada dzień staną na polach snopki żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa. Opustoszeją wsie, a gwaro będzie na polach. Zaterkota Zetory, Ursusy i Bulldogi. Rozpocznie się wielki turniej traktorowy.

K. J.

Listy z wielkopolskiej wsi

Przed wielką bitwą o żniwa

Każdy dzień zbliża nas do okresu sprzątu czterech głównych zbóż. Zbiory rzepaku już się kończą. W niektórych okolicach zaczęto również koszyć jęczmień ozimego. Lipcowe słońce, przelotne deszcze i wiatry sprawiają, że zboże szybko dojrzewa. Jest najwyższy czas, aby wszelkie wysiłki skierować na poczynienie ostatnich przygotowań, bo są jeszcze zaniebdania a nawet wręcz opieszałość w tej dziedzinie.

Wielkopolska — ogólnie rzecz biorąc — docenia należycie ten najważniejszy moment w jej życiu, moment wyjątkowej walki, na wyniki której czeka cały naród. Bo żniwa to przecież walka o terminowy zbiór zbóż, o właściwe wykorzystanie maszyn żniwnych, o zapewnienie chleba ludzom pracującym miast i wsi.

Nie czas na rybki...

Podczas ostatnich wędrowek stwierdziliśmy, że w wielu gminach aktyw społeczno-gospodarczy nie podchodzi do tych spraw z należytym zrozumieniem i energią. Niektórzy kierownicy placówek gospodarczych za mało się interesują tym zagadnieniem. Prezes Gminnej Spółdzielni w Kotlinie ob. Kazimierz Muchlano, zapytany o pracę i plany produkcyjne podległego mu organizacyjnie i administracyjnie SOM-u — nie umiał nic powiedzieć.

Jego maszynistka wleźła na ten temat wlecie. Prezes natomiast mógł dyskutować ze znajomością rzeczy o tym, czy rybki dobrze biorą przynętę czy też nie. Nam się zdaje, że nie czas w obecnym okresie myśleć o rybkach. Każdy, kto zajmuje odpowiedzialne stanowisko w gospodarce wsi, w czasie przygotowań do walki o chleb musi myśleć przede wszystkim o swych podstawowych obowiązkach.

Wzrosło zaufanie chłopów

W ubiegłych latach wielu indywidualnie gospodarujących rolników patrzyło „spode łba“ na traktory, na snopowalaki, na spółdzielcze ośrodki maszynowe. W tym roku na wsi

wielkopolskiej nastąpił prawdziwy przewrót. Ubiegłoroczne obserwacje udowodniły chłopom, że właśnie przy pomocy nowoczesnych maszyn i traktorów można wcześniej i szybciej sprzątnąć zboże do stodoł i stert, że można zaoszczędzić nie tylko dużo czasu, ale przede wszystkim wiele sił. Toteż zaufanie chłopów do SOM-ów i POM-ów wzrosło, czego dowodem ilość umów o pracę maszynową przy sprzącie zbóż.

Abym SOM-y mogły nadążyć z wykonaniem przyjętych zobowiązań trzeba pamiętać o odpowiednim wykorzystaniu maszyn i unikaniu przestojów. Trzeba tak zorganizować pracę konną i uzgodnić plany pomocy sąsiedzkiej, aby maszyn nie czekały na konie po pół dnia — jak to się zdarzyło w roku ubiegłym.

Dużej pomocy mało i średniorolnym chłopom udzielała w tym roku Państwowe Ośrodki Maszynowe. Tak pod względem ilości maszyn i traktorów jak i zaopatrzenia są one znacznie lepiej przygotowane do żniw, niż w roku ubiegłym. Np. jarociński POM zawarł umowy z chłopami na obrobienie 1189 ha. W wielu innych powiatach liczby te są znacznie wyższe.



W wielu okolicach woj. poznańskiego zakończono już koszenie rzepaku ozimego. Pośpiech jest konieczny, gdyż na swoją kolej czeka jęczmień ozimy. W niektórych małych PGR-owskich w południowych powiatach Poznańskiego rozpoczęto już jego koszenie. Na zdjęciu: kombajn produkcyjny rozpoczyna koszenie. Czyste ziarno powędruje z pola wprost do magazynów.

(Fot. CAF)

W czasie zniw pamiętaj o bezpieczeństwie pracy

Praca w gospodarstwie rolnym wydaje się na ogół najmniej niebezpieczną. Jednakże od czasu do czasu zdarzają się również w rolnictwie nieszczęśliwe wypadki, spowodowane prze-

ważeniem przepisów o bezpieczeństwie pracy. Często są wypadki drobnych okaleczeń i to szczególnie w okresie zniw. Bagażowanie tych okaleczeń powoduje nieraz przykre następstwa.

Najczęściej okaleczenia powstają przez nieostrożne obchodzenie się z kosami. Dlatego należy pamiętać, by idąc lub jadąc w pole, złożyć kosa, a ostrze owinąć szmatami, albo też w inny sposób zabezpieczyć się przed skaleczeniem. Często wypadki okaleczeń zdarzają się także przy wymianie kos u żniwiarów i snopowalaków. Trzeba dalej unikać chodzenia boso po ścierniskach, gdyż pozornie drobne skaleczenia spowodować mogą w zetknięciu z ziemią zakażenie tęchcem.

Przed żniwami PGR-y, spółdzielnie produkcyjne oraz indywidualnie gospodarujący chłopowie winni zaopatrzyć się w środki odkażające, jak: jodynę, lizol, kreolinę oraz watę i bandaże.

W okolicach mokrych, w pobliżu jezior i łąk zdarzają się wypadki ukąszeń przez komary i muchy. Powodują one długotrwałe swędzenie skóry, a nawet zakażenie. Dobrym środkiem odkażającym w takim wypadku jest amoniak.

W upalne dni żniwne nie wolno zapominać o przygotowaniu napojów dla pracujących przy żniwach, zwłaszcza robotników sezonowych oraz pomocniczych ekip z miast i fabryk. Zamiast zwykłej, nieprzegotowanej wody ze studzien, mogącej wywołać niebezpieczną biegunkę — należy pracującym ekipom dostarczyć kwas chlebowy, masłańkę, zsiadłe mleko lub zimną kawę. Trzeba również pracującym umożliwić umycie się. Do tego celu wykorzystywać można nieczynne w tym okresie gorzelnie, gdzie należy urządzić prowizoryczne umywalnie względnie prysznicze. Trzeba pamiętać, że kurz wywołuje różne choroby skóry.

Podczas omlotów trzeba zawsze dobrać odpowiednich ludzi do poszczególnych prac, zwłaszcza do wpuszczania zboża do młoczek, przy której to pracy najłatwiej o nieszczęśliwy wypadek. Tylko człowiek z dużą wprawą może zająć to stanowisko. Tumany kurzu powstające przy tej pracy wywołują nie-raz różne schorzenia oczu i skóry. Dlatego dobrze jest przemycać oczy rumiankiem. W razie silniejszego zapalenia należy zwrócić się o pomoc do lekarza specjalisty. (ard)

Jakie będą zbiory?

Trudno jest już dziś przewidzieć dokładnie, jakie będą tegoroczne zbiory. Majowe i czerwcowe przymrozki oraz ostatnie susza zaszkodziły zbożom w tych okolicach, które posiadają gleby lżejsze. Na szczęście szkody te nie są zbyt groźne i nie wystąpiły wszędzie. Najbardziej chyba ocenił przyszłe zbiory przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie ob. Stanisław Woźniak.

— Ja odpowiem wam bez przesady. Jestem zdania, że w naszej spółdzielni żyto, pszenica i jęczmień stoją dobrze, natomiast susza przekreśliła nasze rachuby na dobre zbiory owsa. Tak samo okopowe dobrze stoją, choć buraki cukrowe byłyby lepsze, gdyby dostały więcej deszczu. Mimo to zespołową gospodarką uzyskamy wyższe plony z ha, niż wtedy. Kłedy gospodarowaliśmy w poje-dynkę. I to będzie nasz wielki sukces.

Jan Ryszewski



Obrazek przy peleniu buraków. Na skutek zaniedbań zesłorocznej administracji Strzeszyna nie dokonano na tym polu orki przedzimowej i przygotowano glebę pod buraki na wiosnę. — „Toteż mamy obecnie ciężką pracę — mówią chórem kobiety — i walczymy z chwastami, które po prostu zaciemniają buraki i wstrzymują ich wzrost. Na drugi rok już tego nie będzie. My same dopilnujemy, aby chłopcy zaorali ziemię w jesieni, bo inaczej zrobimy im awanturę...“

Jesteśmy pewni, że „chłopcy“ na tę awanturę nie zasłużą.

Letnie nawożenie użytków zielonych

Obserwacje i badania łąk i pastwisk woj. poznańskiego wykazały, że ich stan nawozowy pozostawia wiele do życzenia. Nasi rolnicy corocznie koszą łąki i wypasają pastwiska i corocznie chcą mieć dobre wyniki z tych użytków. Natomiast mało kto stara się o zwrocenie łąkom i pastwiskom tych składników, które zostały im zabrane. Tak jakoś się u-tarło, że o ile rolnik bardzo starannie pielęgnuje i nawozi zboża i okopowe to łąki i pastwiska są przeważnie traktowane po macoszemu.

Należy pamiętać, że przeciętne zapotrzebowanie składników pokarmowych przez jednoroczną zbiór słana z dobrej łąki wynosi na jeden hektar: azotu 93 kg, tlenku potasu 96 kg, kwasu fosforowego 26 kg, wapna 50 kg, zapotrzebowanie konieczne jest znacznie wyższe, wynosi ono: azotu 134 kg, tlenku potasu 122 kg, kwasu fosforowego 36 kg, wapna 120 kg. Są to cyfry bardzo wysokie, gdyż zapotrzebowanie zbóż np. pszenicy, którą przecięt-nie bardzo starannie nawozimy jest niższe od traw w azocie o 8 kg, w potasie o 46 kg i wapnie o 48 kg.

Nic zatem dziwnego, że łąki są bardzo wdzęczne za nawo-

żenie i jak wykazały doświadczenia przez nawożenie normalnymi dawkami nawozów mineralnych możemy podnieść urodzaj łąk i pastwisk prawie dwukrotnie.

Normalnie ustaliło się przekonanie, że łąki i pastwiska winny być nawożone jak i większość innych upraw w okresie wiosennym lub jesien-nym. Jest to słuszne jeżeli chodzi o nawożenie obornikiem lub kompostem.

Najnowsze jednak badania wykazały, że łąki i pastwiska dają znacznie większe zbiory, jeżeli poza normalnym nawożeniem wiosennym dajemy dodatkowe nawożenie mineralne w okresie letnim, to jest po zbiorze pierwszego względnie drugiego pokosu.

Uczony radziecki W. R. Williams uważa, że najlepszym okresem dla nawożenia potasowofosforowego jest właśnie okres letni. Dotyczy to zarówno łąk i pastwisk sztucznych jak i naturalnych. Powyższe stanowisko jest słuszne gdyż w okresie letnim pobieranie pokarmów przez roślinność łąkową i pastwiskową jest najintensywniejsze. W tym okresie trawy zaczynają najsilniej krzewić się i podbudowują

nowe pędy, więc jeżeli chcemy utrzymać łąkę lub pastwisko na poziomie wysokiej wydajności, to musimy właśnie w tym okresie corocznie nawozić. Nawożenie po pierwszym pokosie winno wynosić na 1 hektar około 200 kg soli potasowej, około 200 kg maszyn, lub superfosfatu a na łąkach mineralnych około 150 kg siarczanu amonu, lub saletrazaku.

Łąki torfowe wymagają nawożenia fosforowo-potasowego, natomiast azotowego z reguły nie potrzebują. Na tę okoliczność winni specjalnie zwrócić uwagę rolnicy posiadający łąki w dolinie Noteci, gdzie dotychczas istnieje tendencja do intensywnego nawożenia azotowego, z pominięciem fosforu i potasu.

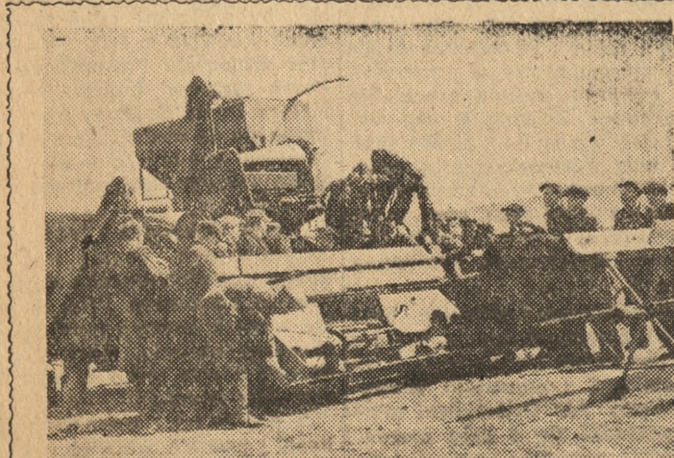
Przy nawożeniu pastwisk trzeba zwiększyć o połowę dawke nawozów fosforowych, gdyż fosfor wpływa dodatnio na rozwój kości i całego organizmu zwierzęcego. Łąki mineralne, a więc nie torfowe, na których nie rosną konie, należy po pierwszym pokosie wapnować wanned nawozowym w ilości 600 kg na ha, raz na trzy do czterech lat. Przed stosowaniem wapnowania winna być zbadana kwasowość celem zorientowania się co do wysokości dawki wapna.

Ważnym zabiegiem pielęgnacyjnym po pierwszym pokosie traw jest bronowanie łąk. Przyczyni się ono do silnego rozkrzewienia traw i zwiększy oraz pobudzenia ich

rozwoju. W razie braku specjalnych bron łąkowych bronowanie winno być przeprowadzone zwykłymi, ciężkimi bronami w jeden ślad. Bronować należy po zasianiu nawozów sztucznych względnie po zwapnowaniu.

Mając na uwadze korzyści letniego nawożenia oraz celem podniesienia wydajności łąk i pastwisk Ministerstwo Rolnictwa zezwoliło na zakup nawozów sztucznych w gminnych spółdzielniach dla wszystkich zgłaszających się rolników w okresie od 1 lipca do 15 sierpnia br. Na podstawie zaświadczenia miejscowego Koła Związku Samopomocy Chłopskiej rolnicy mogą nabyć wszystkie potrzebne do nawożenia łąk i pastwisk rodzaje nawozów sztucznych. Przy czym nawozy potasowe, a w razie potrzeby i azotowe, oraz wapno nawozowe zakupować można w dowolnych ilościach, zaś fosforowe według uznania Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Gminnej Spółdzielni. Ilość wykupionych na zasilenie łąk i pastwisk nawozów fosforowych przez rolników, nie może przekroczyć 10 proc. całkowitej puli jesiennego danego powiatu.

Inż. Wacław Włanowski



CAF fot. W. Kondracki

W ośrodku szkoleniowym TOR w Radymnie w woj. rzeszowskim zorganizowano kursy dla kombajnistów. Na zdjęciu: kurs, trwający trzy miesiące, poszczególnie PGR-y i POM-y delegują swoich traktorzystów. — Na zdjęciu: Grupa kursistów przy szkolnym kombajnie produkcyjnym radzieckiej typu „S 4“.

SPORT

Łódź
Warszawa 10:10

W międzyokręgowym meczu bokserskim Łódź zremisowała z Warszawą 10:10. Wal-ki stały na słabym poziomie. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

Najlepszą walkę stoczyli w wadze lekkośredniej Nogajski z Jaworskim.

Dla uczczenia 7 rocznicy PKWN-u

Szerokim strumieniem napływają z najmniejszych ośrodków woj. poznańskiego meldunki o podjęciu przez masy pracujące zobowiązań dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia. Wśród tych meldunków nie zabrakło zobowiązań podjętych przez sportowców poznańskich, którzy dokumentują wolę obrony pokoju i przedterminowego wykonania planu 6-letniego.

Miedzy innymi członkowie sekcji lekkoatletycznej ZKS „Stal” jako pierwsi powitają 7 rocznicę PKWN-u 4 nowymi rekordami okręgowymi. Pragną oni do dnia 22 lipca b. poprawić rekordy okręgowe w biegach na 300, 500 i 1000 m oraz w biegu rozstawnym na 4x1500 m. Ponadto postanowili oni zdobyć 60 odznak SPO oraz przepracować 200 roboczogodzin przy odbudowie stadionu wzywając równocześnie członków pozostałych sekcji do pójścia ich śladami.

Za lekkoatletami ruszyli piłkarze, którzy zobowiązali się zdobyć 40 odznak SPO i przeprowadzić remont boiska.

Wartościowe zobowiązanie wyróbniające się przeprowadzaniem około 3 tysięcy roboczogodzin przy rozmontowaniu baraku w Krzyżownikach i

Wyciągi motocyklowe i mistrzostwa LZSów w Ostrowie

8 lipca o godz. 16 rozegrane zostaną na stadionie Stali w Ostrowie wyciągi motocyklowe na żużlu o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy reprezentacjami zrzeszeń CWKS-u Warszawa i Stal.

Wyciągi zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż CWKS stanowi wyrównaną drużynę. W barwach CWKS-u startuje Suchecki, Smoczyk i Krakowiak. Natomiast w Stali wystąpią Maciejewski, Rejek, Bloch, Pawlak, Szpitalniak i Wielgosz.

O godz. 10.30 odbędzie się na stadionie Kolejarza mistrzostwa LZS-ów w siatkówce męskiej i żeńskiej, w których udział wezmą mistrzowskie drużyny z powiatu kaliskiego, jarocińskiego, kępńskiego i ostrowskiego.

Co przynosi najbliższy numer tygodniowego dodatku „Głosu” „ŚWIAT”?

I Kongres Nauki Polskiej
REFLEKSJE POKONGRESOWE
Co to jest promieniotwórczość?
MARIA CURIE-SKŁODOWSKA
Jaki jest wiek Ziemi?
ATOM — MIARA CZASU
W laboratorium rozszyfrowują-
cym życie i naturę pancerzów
CZY WIECIE, ŻE PSZCZOŁY?...
Poznajemy prawa rządzące mor-
zami
NA DNI MORZA I OCEANÓW

Barwny opis bogatej we wszelkie okazy pod-
zwrotnikowej fauny i flory
ukazuje nam artykuł pt.:
Dżungli
Środkowej Ameryki



Najwięksi fałszerze wszystkich
czasów
ARCYDZIEŁA SZUKI
LECZ... FAŁSZYWE
Pierwsza pomoc
PORAZENIE PIORUNEM
to zaledwie część bogatego
materiału, który znajduje Czytel-
nicy w niedzielnym dodatku
„NOWY ŚWIAT”

Listy i ODPOWIEDZI

Wszyscy do walki ze stonką ziemniaczaną

Stonka ziemniaczana atakuje coraz to dalsze polacie naszego kraju. Nie wolno ani na chwile przerwać akcji tepla tego szkodnika, gdyż skutki mogą się okazać naprawdę fatalne.

Często spotkać się można z biernym stanowiskiem poszczególnych chłopów, którzy nie znalazli stonki na swoim polu, nie uważają za wskazane brać udział w zwalczaniu szkodnika. Nie rozumieją oni, że postawa taką przyczyniają się do znacznego pogorszenia sytuacji, której skutki okazały się dopiero w roku przyszłym.

Na szczęście — jednostki takie spotyka się rzadko.

INSTYTUCJE wyjaśniają:

Na liczne zapytania naszych Czytelników co do zboru i skupu złóż, Zakład Zielański w Poznaniu wyjaśnia:

Zakład Zielański skupuje złota za pośrednictwem aparatu handlowego CRS tj. Powołanych i Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Co do zboru złóż, to w okresie letnim Zakład Zielański wysyła w teren swych pracowników, którzy będą instruowali zbieraczy złóż, specjalnie uwzględniając młodzież przebywającą na obozach i kolonach letnich. Osoby zainteresowane zbieraniem złóż mogą otrzymać szczegółowe instrukcje, tak ustne jak i listowne w Zakładzie Zielańskim Poznań, 27 Grudnia I piętro. 1546

INTERWENCJE Głosu SKUTKIVA

Prezydium WRN Wydział Zdrowia zawiadamia nas, że do Pakosławia skierowano lekarza, który od 1 lipca pełni tam obowiązki.

Echem notatki pt. „Tak nie można panie kasjerze” jest zarządzenie wydane przez DOKP polecające, aby kasa biletowa na stacji Ośno Lubuskie była bezwzględnie otwierana na pół godziny przed odjazdem pociągów.

Na naszą notatkę pt. „Jeszcze jedna prośba pod adresem DOKP” Dyrekcja Kolei zawiadamia nas:

Uwzględniając słuszne postulaty świata pracy wprowadza się z dniem 26. 6. poprawkę do rozkładu jazdy w pociągach linii Gostyń — Pakosław. Pociąg będzie odchodził ze stacji Krobka w kierunku Pakosławia o godz. 15.24. W ten sposób pasażerowie jadący z Leszna będą mogli korzystać z bezpośredniego połączenia z Pakosławiem. 1464

7 KRONIKA
LIPIEC
SROTA w.: 3.38
Cywila zach.: 20.16
Metedego Księżyc w.: 6.32
zach.: 22.01

POGODA
Dziś:
Na ogół chmurno, tylko w północnej części kraju zachmurzenie duże z możliwością opadów. Temperatura maksymalna od +17 st. C na Wybrzeżu, do +21 st. C w głębi kraju. Wiatry uśrednione i porывистe z kierunków południowo-zachodnich i południowych.

Pracownicy poszukiwani

Księgowych zatrudnia natychmiast na miejscu i w terenie woj. poznańskiego Kolejowe Zakł. Gastronomiczne Poznań. Zgł. Dworzec Letni od 8—15. H1268

Głównego księgowego zaangażuje natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wynagrodzenie wg II grupy finansowej w budownictwie. Oferty wraz ze szczegółowym życiorysem i odpisami świadectw kierować do Głosu Wielkopolskiego dla K1260.

REPERTUAR TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Eugeniusz Oniegin”
MŁODEGO WIDZA — godz. 18 „Ośmiu lalek i jeden miś”
KINA
APOLLO — godz. 18.30, 19.30 i 20.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru” — dozwolony od lat 14
w niedzielę o godz. 10 „Dzieci z jednego podwórka” — dozwolony od lat 7
BAŁTYK — godz. 15, 17, 19 i 21 „Czerwony rumak” — dozwolony od lat 7
MUZA — godz. 18.30, 19.30 i 20.30 „Dwaj panowie F” — dozwolone od lat 7; godz. 14 seans dla najmłodszych „Podróże Guliwera”
w niedzielę o godz. 10 „Nowe pokolenie”; godz. 12 „Podróże Guliwera”
RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki” — dozwolony od lat 7; godz. 14 seans dla najmłodszych „Złoty klucz”
w niedzielę o godz. 10 „Urwis Gavroche”; godz. 12 „Złoty klucz”
WARTA — godz. 14 i 16 „Ruspiewana dolina” — dozwolony od lat 7; godz. 18 i 20 „Pieśń Tajgi”
LETNIE — godz. 16, 18 i 20 „Podróże Guliwera” — dozwolony od lat 6
PIAST — godz. 18 i 20 „Dzielną Gajew” dozwolony od lat 6
METALOWIEC — godz. 17 i 20 „Antoni Iwanowicz gniewa się” — dozwolony od lat 7
WYSTAWY
Muzeum Narodowe — wystawa pt. „Malarstwo polskie doby Oświecenia” — otwarta dziś od godziny 10—15.
CBW — Al. Marcinkowskiego 28 — Wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, otwarta codziennie w godz. 10—18.

SEWCHANY
RADIO
Sobota, dnia 7 lipca 1951 r.
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzegamy sobie zmiany w programie)
5.03 Sygnał czasu; 5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Tancze melodie ludowe; 6.45 Program dnia; 6.50 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 Koncert orkiestr smyczkowych; 8.30 „Letnie obrazy i wczasy”; 13.25 Program dnia; 14.30 Muzyka dla wszystkich; 14.50 Proza; 14.45 Polska pieśń ma-

20 agentów do sprzedaży warzyw, owoców i ziemniaków, poszukuje za wysokim wynagrodzeniem prowizyjnym Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu. Zgłoszenia: Sekcja Personalna Oddz. Obrotu Towarowego, Poznań, ul. Matejki 50, pokój 16. K1277

Strażniczek w wieku od 40—55 lat, oraz strażników zatrudni Spółdzielnia Pracy Ochrona Obiektów, Poznań, Kraszewskiego 4. K1273

3 kwalifikowanych tokarzy, 4 ślusarzy i 5 robotników przyjmie natychmiast Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, Warsztaty Naprawcze Poznań, ul. Krauthofera 27. Podania z życiorysem należy składać pod w/w adresem. K1275

3 rytowników w stali, 3 tokarzy, 6 ślusarzy-narzędziowców, księgowego przyjmie natychmiast. Zgłoszenia: Wyrób Galanterii Metalowej Poznań, Fr. Ratajczaka 14. K1270

Państwowe Przedsiębiorstwo „DESA” w Poznaniu
sprzedaje, kupuje, przyjmuje w komisję: dzieła sztuki dawnej i współczesnej; meble antyczne, stylowe, porcelanę, ceramikę, dywany, obrązy, starodruki, szaty.
SALON SZUKI: Ratajczaka 8
STARODRUKI: Czerwonej Armii 43
Zakup w magazynie: Stary Rynek 48 K1250

Wolne posady
Pomoc domowa, samodzielna, do lekarza zaraz potrzebna. Poznań, Rokosławskiego 60, m. 6, od godz. 15—18. 9411g
Kucharka i pomoc do kuchni potrzebne zaraz do jadłodajni. Poznań, Rybaki 29. 9504g
Panna lub wdowa do pisania na maszynie potrzebna na stałe lub 4 godz. dziennie. Dobry wynagrodzenie. — Oferty Głos Wielkopolski dla 9458g
Technik dentystyczny, samo-dzielny w nowoczesnej technice, potrzebny od 1 sierpnia, za dobrym wynagrodzeniem. Szalwisk, dentysta Rogożno Wlkp., ul. Poznańska 21. 9326g
Gospoście przyjmie zaraz bez-
płatnie małżeństwo. Zgłosze-
nia: Poznań, św. Marcina 34, m. 8, godz. 9—12. 9496g

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne ko-
respondencyjne kursy księgo-
wości. Łódź, skrytka 163. K1234
Tańców ludowych, nowoczes-
nych, wyucza Szczurkówna —
Szczurek, Poznań, Marcinkow-
skiego 2a. 8094g
Dzierżawy
Dzierżawy domu z ogrodem
lub małego gospodarstwa po-
szukuje Oferty Głos Wielko-
polski dla 9501g.

Parcela: 10-morgowa Charto-
wie, 2-morgowa, 4-morgowa
Naramowicach, 3-morgowa Je-
zycach, 1-morgowa Zawady,
1900 m² Staro-ka, 730 m²
opłotowana D.bcu, 3-morgo-
wa zabudowaniami, wolnym
mieszkaniem, światłem elektrycz-
nym, okolica Poznań, domek
Obornikach, mieszkanie wolne,
część domu centrum Poznania,
28 000, sprzedam. Dukiwicz,
Poznań, Dzierżyńskiego 105
(Daszyńskiego). 9470g
Kilny spadochronowe, różowe,
sprzedam, Poznań, Kanałowa
nr 13, m. 4, od 18—20. 9464g
Parcela skanalizowana, 1500
m², drzewkami, opłotowana
(kaszar), 38 000, sprzedam,
Oferty Głos Wlkp. dla 9477g
Lokoykon Meyera, 12 tomów,
zegar stylowy, sprzedam, Po-
znań, Grobla 29, m. 19. 9406g
Maszyna do szycia „Singer”
sprzedam, Poznań, Grunwaldz-
ka 43a, m. 9. 9382g
Kajak wodoszczelny, z motor-
kiem „Sachs” sprzedam, 3200
zł. — Poznań, Kościelna 36,
warsztat. 9423g
Motocykl D. K. W., 350 cm³,
N. Z., sprzedam, — Poznań,
Wrocławska 25, sklep 2. 9481g
Rower meski sprzedam, Po-
znań, — Dzierżyńskiego 156,
m. 9. 9488g
Samochód osobowy Opel Su-
per 4-drzwiowy, w bardzo do-
brym stanie (13 000) sprze-
dam lub zamienię na mniejszy
do 2 litr., w pierwszorzędnym
stanie, Gorzów Wlkp., Ponia-
towskiego 26, tel. 375. 9498g
Motocykl setkę sprzedam, Ma-
licki, Poznań, Strzałowa 7,
m. 12. 9502g
S. M. setkę na starter sprze-
dam, Poznań, Listopadowa 33,
9500g
Zegarek na rękę „Omega” oraz
kieszonkowy „Recta” 17-ka-
mieniolowy, sprzedam, Poznań,
Kopernika 10, m. 4. 9503g
Pełen puchowa sprzedam, —
Wiadomość: Poznań-Wiła, ul.
Dolina 3, m. 3. 9506g

Kupna
Samochód dobrym stanie do
2 1/2 litr. oraz motocykl od
350 cm³ kupię, Poznań, Rynek
Jeżycki 1, m. 2a. 9453g
Motor Büssing, 145 konny, w
częściach lub w całości kupię
Zgłoszenia: Kolasa, Poznań,
Czerwonej Armii 70. 9451g

W dniu 4 lipca 1951 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42
Kazimierz Strzelecki
zasłużony członek Zarządu Powiatowego
Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług
w Gorzowie Wlkp.
Msza św. za spókoj Jego duszy zostanie od-
prawiona w niedzielę, 8 lipca br. w Katedrze
Gorzowskiej.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd Zrzeszenia K1274

Spółdzielnia Pracy „Bakelit”
Poznań, ul. Sienkiewicza 8 telefon 86-19
przyjmuje WIECZNE PIORA do naprawy
oraz długopisy do księgowości przebitko-
wej do naprawy. K1209

Wolne lokale
Jasne ubikacje na warszta-
t i garaż wynajmę zaraz. Po-
znań, Wierzbicice 37. 9463g
Zguby
Zgubiono dokumenty: zgłosze-
nie pierwszej rejestracji nr
25, odcinek zameldowania,
kartę rowerową i inne na na-
zwisko Jan Matusiak. 5523p
Zgubiono teke skórzaną z apa-
ratem fotograficznym „Kom-
pur Akwa”. Zwrot wynagro-
dze Kowalski, Poznań, Śnia-
deckich 3, m. 7. 9493g
Zgubiono portfel z dokumen-
tami, książeczką wojskową nr
66 009, wydana przez RKU Za-
dania na nazwisko Wojciech Na-
dobny, oraz innymi dokumen-
tami osobistymi. 5602p
Zgubiono świadectwo ukoń-
czenia Państwowego Liceum
Administracyjno-Gospodarczego
I stopnia w Słupcy nr 7/51
z dnia 25 czerwca na nazwi-
sko Marian Eima. 5307p
Letniska-Uzdrowiska
Dwie nauczycielki matką po-
szukują letniska zaraz, utrzy-
mianiem. Oferty Głos Wielko-
polski dla 9434g.

Tusia Warzaszka
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm.,
o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Sołacz.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Grudzień 82
Kórnik, Kostrzyn 9445g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nasze-
go ukochanego i drogiego brata, śp.
ks. pka Wacława Pyszkowskiego
Gen. Dziekana W. P.
odprawiona zostanie msza św. żałobna w po-
niedziałek, 9 bm., w kościele Garnizonowym,
o godz. 7 (ul. Szamarzewskiego).
9452g Rodzeństwo

Dnia 4 lipca 1951 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., mój ukochany syn, nasz najdroższy brat, szwagier i wu-
jek, śp.
Kazimierz Strzelecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godz. 11 z kaplicy na cmenta-
rze Jeżyckim. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 9 bm.,
o godz. 7 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.
W głębokim smutku pogrążeni
matka, siostra, bracia i rodzina
Poznań, Gorzów, Ryjewo, Wągrowiec, Chodzież 9485g

Masy pracujące Kalisza z entuzjazmem podejmują „Czyn Lipcowy“

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI LUDOWEJ I ARTYSTYCZNEJ postanowili wykonać plan produkcji za rok 1951 do 15 grudnia, podnosząc jakość produkcji. Przeprosy to zakładowi oszczędności w sumie 83.600 zł, a krajowi da dodatkową produkcję wartości 209.000 zł.

Pracownicy wykończali postanowili wykonać ponad plan w lipcu br. i wytworzyć 1000 m tkanin ogólnej wartości 24 tys. zł. Ponadto wszyscy pracownicy zobowiązali się zmniejszyć ilość odpadków, przeprowadzić oszczędność w używaniu surowców i materiałów pomocniczych, zmniejszyć postoje, by w ten sposób podnieść wydajność produkcji i wykonać przedterminowo powzięte zobowiązania.

Pracownicy administracji ogólnej postanowili prowadzić księgowość na bieżąco, składać bilanse w przepisowym terminie, doprowadzić do dokładnego wykonania prac planistycznych i sprawozdawczych każdorazowo 2 dni przed terminem.

ZJEDN. ZAKŁADY TIULU, FIRANEK I KORONEK

Brygada remontowa zobowiązała się przyspieszyć remont maszyn o 2 dni przed terminem. Pracownicy oddziału II postanowili wyprodukować ponad plan 2900 m koronek. Pracownicy z oddziału I wyprodukują więcej tiulu na 10.270 zł, więcej firanek — (15.630 zł) i więcej koronek, co przyniesie 14.100 zł. Pracownicy umysłowi zobowiązali się dodatkowo przepa-

cować 180 godzin, co da 700 zł oszczędności.

Straż przeciwpożarna wykończy przedterminowo sposem gospodarczym remizę.

Indywidualnie zobowiązania podjął majster z III oddziału J. Bariczak, postanawiając przyspieszyć remont maszyn przed terminem.

PRACOWNICY ZAKŁADU „BIELARNIA“

Ślusarze Smuś i Wójcik zobowiązali się przeprowadzić gruntowny remont suszarki siedmiobębnowej i polaczyć ją z suszarką dwubębnową. Grupa ślusarzy przeprowadzi średni remont spawadeł automatacznych, średni remont krochmalni osnowowej i średni remont suszarki.

Dziesięć zespołów tkaczy postanowiło podnieść produkcję ilościowo i jakościowo na łączną sumę 22.526 zł. Grupa młodzieżowa podnieśli produkcję ilościowo i jakościowo na łączną sumę 5.210 zł.

PRACOWNICY ZAKŁADU GREPLARSKIEGO

zobowiązali się zwiększyć produkcję do 110 proc. ponad normę, na sumę 15.000 zł.

ZALOGA ZAKŁADÓW DZIEWIARSKICH

z działu maszyn saneczkowych postanowiła podnieść wydajność pracy o 3 proc. Zespół potokowy z szwalni zwiększył produkcję ilościowo o 4 proc. na sumę 10.338 zł. (t)

W „Rozbudowie“ pracują dobrze

Przed czterema laty, powodowani brakiem przedsięwzięcia budowlanego, kilku mieszkańców Żnina zawiązało spółdzielnię pracy. Skromna w początkach, rozbudowała się ona do dużych rozmiarów. Dziś, spółdzielnia posiada własną cegielnię, stolarnię mechaniczną, betoniarnię i dachowczarnię.

103 członków pracuje w niej obecnie, w tym 13 umysłowych. Przewodniczącym jest budowniczy Leon Żurawski. Członkami zarządu fachowcy budowlani Ludwik Musiał i Kazimierz Kaczmarek.

Remontujemy izby mieszkalne

Spółdzielnia wykonuje remonty budynków dla świata pracy w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Dodać należy, że powiat żniński dobrze się wywiązał z tegorocznego planu prac remontowych FGM. Poza tym Spółdzielnia buduje budynek administracyjny, szkolne, mieszkalne i inne.

O ile chodzi o trudność, to wspomnieć trzeba na częsty brak terminowej dostawy materiałów budowlanych przez inwestorów, co powoduje zahamowania toku pracy.

Dzięki staraniom i poparciu Związku Branżowego, Spółdzielnia uzyskała przydział węgla przemysłowego na wyłączenie większej ilości cegły we własnej cegielni. Cegły zużyte będą na potrzeby Spółdzielni przy prowadzeniu prac budowlanych.

Plan operatywny jest wykonywany dzięki przejściu pra-

Zwycięzcy drugiego etapu współzawodnictwa pracy

Zaloga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarządu Budowlany 10 w Kaliszu zakończyła w końcu ub. miesiąca drugi etap współzawodnictwa w 1951 roku.

Ogółem rozdzielono 203 nagrody pieniężne wśród pracowników fizycznych i umysłowych.

We współzawodnictwie drugiego kwartału wyróżnili się: zespół murarzy bryg. S. Płocienika, który wykonał 182 proc. normy, zespół cieśli bryg. K. Jęzierskiego (333 proc. normy), zespół robotników K. Drapińskiego (259 proc. normy), zespół zbrojarzy bryg. Fr. Maika (263 procent normy), zespół kopaczy bryg. J. Sztajkowskiego (328 proc. normy), zespół blacharzy bryg. S. Galki (306 proc. normy), zespół dekarzy (390 proc.), oraz zespół malarzy bryg. L. Szwarcza, który wykonał 284 proc. normy. (t)

Gotowi do żniw!

Brygady traktorowe ostrowskiego POM-u wyruszą za kilka dni do akcji żniwnej. Traktory i snopowiązałki stoją już w pogotowiu. Obecnie traktorzyści dokonują ostatnich prób. Razem snopowiązałki, kosie będą 134,1 ha dziennie. Każda brygada otrzymała szczegółowy plan pracy i mapkę z dokładną charakterystyką terenu, na którym będzie pracować. Na mapce zaznaczone są między innymi miejsca postoju brygady, najdogodniejszy dojazd na miejsce pracy oraz rodzaj gleby.

Chłopi bardzo chętnie zawierają umowy z POM-em. Plan umów, w którym przewidywano skosić 1600 ha, został już poważnie przekroczony. W dniu 2 lipca bm. na naradzie z przedstawicielami chłopów uzgodniono już termin rozpoczęcia żniw.

W ramach Czynu Lipcowego wykonują traktorzyści POM-u całkowity remont basenów do paliwa. Brygady młocarnie zobowiązały się wykonać generalne remonty młocarni na 10 dni przed terminem, a pracownicy warezatów POM-u wyko-

nać na 15 dni wcześniej remont 6 przyczep ciężarowych. (bdc)

W całym powiecie gnieźnieńskim dobiegają obecnie końca zebrania gromadzieńskie, poświęcone przygotowaniu do akcji żniwno-omłotowej. Równocześnie podjęły swą akcję gminne komisje rolne, przeprowadzając końcową kontrolę stanu maszyn, zaopatrzenia w smary, sprzętu do snopowiązałek, kosy, oselki itp. Komisje te odbywać będą odjazd co tydzień krótkie posiedzenia dla kontrolowania przebiegu akcji żniwnej, o której referować będą na posiedzeniach Prezydium PRN.

W dniu 7 bm. odbędzie się posiedzenie Prezydium PRN, na którym kierownicy PGR, POM, SOM, PZGS i spółdzielni produkcyjnych zareferują obszernie o stanie przygotowań do akcji żniwno-omłotowej na swoim terenie.

Według meldunków, nadchodzących z gromad, przygotowania do akcji żniwnej są wszędzie na ukończeniu, tak że powiat gnieźnieński ze spokojem oczekiwać może chwili rozpoczęcia żniw. (aw)

Przejeżdżni kierujący się z dworca żnińskiego w kierunku miasta z zaskakującym spoglądają na skromny, zielony barak przy ul. Rokossowskiego, otoczony kwiatami. Umieszczona na froncie tablica informuje, że znajduje się tutaj biuro Budowlanej Spółdzielni Pracy „Rozbudowa“.

członków z pracy normalnej, na pracę akordową. Prace godzinowe prowadzone są tylko przy drobnych remontach.

Ci pracują najlepiej

Spółdzielnia może poszczycić się przodownikami pracy, wykonyującymi swoją pracę zawodową ponad normę. I tak przekraczają stale normy zdun Władysław Przymusiński, dekarz W. Reisner i pomocnik jego Michał Dąbek. Z grupy murarskiej wyróżnia się w pracy Jan Bielicki, Antoni Mazany, Władysław Nowicki i Antoni Wodyński. Z grupy cieleskiej — Kazimierz Konieczka i Józef Stręk.

Spółdzielnia cieszy się również usprawnieniami pracy swoich członków. Brygadler

cielski Kazimierz Konieczka usprawnił piłę tarczową do serzynego cięcia drzewa, przez co skrócił czas pracy o 50 proc. Kierownik stolarni Michał Bielicki wprowadził pewną innowację do heblarki mechanicznej, dzięki której można jednocześnie heblować deski i szpuntować deski podłogowe.

A po pracy — do świetlicy

Poza pracą zawodową, członkowie nie zapominają o potrzebach kulturalnych. We własnej, obszernej świetlicy gromadzą się w godzinach wolnych od pracy, korzystając z biblioteki, czasopism i gier.

Na ścianach wiszą dyplomy jako nagrody za dobre redagowanie gazetki ścienne. Z dwóch głośników radiowych płynnie muzyka, stół ping-pongowy jest obłożony, w drugim końcu świetlicy naradzają się członkowie Spółdzielni, w jaki sposób można jeszcze usprawnić pracę i przyczynić się do jak najlepszego i najsplaszniejszego wykonania robót.

Wiele przyjemności stwarza praca we własnej spółdzielni.

Edwin Kaźmierski

22 lipca po raz pierwszy przekręca kontakt

W dziedzinie elektryfikacji powiat gnieźnieński może się wykazać poważnymi osiągnięciami. Z roku na rok liczba wsi, do których doprowadza się światło elektryczne, stale rośnie. Plan elektryfikacji powiatu, na rok bieżący przewidywał objęcie tymi pracami 3 gmin, a mianowicie Czarniejewo, Klecka i Kiszka. Dzięki szybkiemu postępowi prac w kilku

miejscowościach gminy Czarniejewo już w dniu 22 lipca zabijemy po raz pierwszy światło elektryczne. W reszcie zaś gromad nastąpi to jeszcze przed okresem jesienno-zimowym.

Obecnie przeprowadzane są prace elektryfikacyjne w następujących miejscowościach: Czarniejewo, Klecka, Żółcisz, Zydowo, Dziatyn, Olekszyn i Sromu. (aw)

Ziarno do ziarnka a zbierze się znaczna suma oszczędności

Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu dokonała uroczystego otwarcia pierwszej Agencji II stopnia w Zespole PGR Słupia Wielka (pow. Środa).

Uroczystość zapoczątkowała przemówienie dyrektora PKO w Poznaniu Minickiego, który zanalizował znaczenie rozbudowy sieci placówek PKO na prowincji, głównie od strony wytwórczo-społecznej. Następnie zaapelowano do licznie zebranej

braci rolniczej, by indywidualnie oszczędzanie traktowali jako jedno z najważniejszych w życiu codziennym.

Po wypowiedzeniach miejscowych czynników młodzieżowych, administracji i Ligi Kobiet nastąpiło podpisanie umowy oraz wręczenie kierownikowi Agencji PKO pieczęci i książeczki PKO. Po części oficjalnej nastąpił występ zespołu świetlicowego PKO z udziałem prof. Fedyczkowskiej wraz z jej wychowankami.

Kaliszanki w straży przemysłowej

W Kaliszu został zorganizowany czterotygodniowy kurs dla robotnic, które przechodzą do nowej pracy w straży przemysłowej. Uczestniczki kursu opanowały umiejętność władania bronią i pogłębiły wiadomości ideologiczne oraz zawodowe.

Po ukończeniu kursu uczestniczki będą pracowały w zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Bielarni“ i Zakładzie Garbarskiego. W dniu złożenia egzaminów wszystkie absolwentki kursu otrzymały pełne umundurowanie. (t)

O drugi hotel w Obornikach

Swego czasu powiatowe miasto Oborniki miało 3 hotele. Dziś czynny jest tylko 1 hotel z matą liczbą pokoi, które są stale zajęte, nie tylko przez przyjeżdżających, ale i przez ludzi pracujących na stałe w Obornikach.

W związku z opróżnieniem budynku b. Ubezpieczalni Społecznej w Obornikach jest w projekcie przesunięcia szeregu urzędów z jednego budynku do drugiego. Przy okazji tej należałoby pomyśleć o uruchomieniu hotelu, tak koniecznego potrzebnego w Obornikach. Problem ten powinien być koniecznie rozwiązany. (hż)

WOLNOŚĆ

39 UKOŃCZYŁO KURS.

W tych dniach został ukończony w Wolsztynie 3-miesięczny kurs czeladniczy przygotowujący uczniów 15 zawodów do egzaminu czeladniczego. Kurs zorganizowany przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła ukończyło 39 uczestników z pow. wolsztyńskiego i babimojskiego, wśród których przeważali ślusarze, krawcy i elektromonterzy. Wykłady prowadził mistrzowie poszczególnych zawodów oraz nauczyciele Szkoły Zawodowej. (kh)

KONOPIE I KUKURYDZA

W powiecie krotoszyńskim na polach pojawiły się w tym roku konopie i kukurydza jadalna. Konopie zakontraktowane przyniosą dochód, a kukurydza urozmaici jadłospis ludu. Uprawa konopi zajmuje 1 proc. obszaru, a kukurydzy 2 proc. (zj)

BĘDZIE CUSK

W Gnieźnie tworzy się placówka Centralnego Urzędu Skupu i Kontrakcji. Na cele jej stania dotychczasowy prezes PZGS-u, Tadeusz Olszewski, który przystąpił już do wstępnych prac organizacyjnych. Największą trudnością stanowi, jak na razie, brak odpowiedniego lokalu na biura. (aw)

DO BRYGAD

Dnia 3 bm. młodzież szkolna pow. krotoszyńskiego wyruszyła na II turnus brygad SP w okolicy Krakowa. Junacy odbyli w Pow. Domu Kultury zebranie ZMP, na którym dokonano wyboru zarządu. (KR)

POZA KOLEJKĄ

Poczekalnia w nowotomyskim Ośrodku Zdrowia jest bardzo szczupła, tak że chorzy wychodzą na dworcze i po korytarzach. Należałoby zmienić również system kolejności w przyjmowaniu chorych matek z dziećmi. Zdaniem społeczeństwa nowotomyskiego należałoby matki z dziećmi nieumożliwiałymi przyjmować poza kolejką. Często ciężko chore dzieci muszą na ręku matek oczekiwać na swoją kolejkę w dość przykrych warunkach. (czyk)

REMONTUJEMY

Plan remontów w budynkach Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych w Gnieźnie ustalony na sumę 342.870 zł, zostanie zrealizowany już w niedługim czasie. Ogółem wytypowano do remontu kapitalnego 24 budynki o 871 izb, zamieszkałych przez 1588 mieszkańców, należących w 90% do świata pracy. (aw)

SKODNIK NIE ŚPI

Donosiłmy już o wykryciu poważnego ogniska stonki ziemniaczanej w gminie Margonin. Obecnie wykryte zostały dalsze ogniska, największe w gromadzie Krystynka, gmina Budzyń, oraz w gromadzie Lipa, gmina Szamocin. (ko)

JESZCZE RAZ SP

Junacy i junaczki SP opuścili Kalisz, wyjeżdżając na dwumiesięczny obóz leśny. Młodzież odprowadzono z orkiestrą i sztandarami na dworzec, gdzie odbyło się uroczyste pożegnanie przy licznych udziałach społeczeństwa kaliskiego. (t)

UKRÓCIĆ

W Kaliszu na ul. Górnośląskiej dorózka wioząca pasażerkę ob. T. i jej 10-letnią córeczkę na dworzec kolejowy, została nagle uderzona przez samochód osobowy tak silnie, że uległa całkowitemu zniszczeniu. Należy zwrócić uwagę na szoferów kaliskich, którzy nieprawidłowo i z niedozwoloną szybkością jeżdżą w centrum miasta. Samowolę należy ukrócić! (t)

W szamocińskiej lecznicy



W dolinie Noteckiej leży miasto Szamocin, które zawsze związane było z hodowlą i eksportem bydła. Nic dziwnego, że po wojnie powstała tam nowoczesna powiatowa lecznica zwierząt, która posiada wszelkie związane z lecznictwem urządzenia. Lec-

nicą zaopatrzoną jest dostarczać w medykamenty i instrumenty weterynaryjne, posiada specjalne przynęty dla chorych zwierząt, pokój dla lekarza i apteczkę. Jest jeszcze i druga sala ze stołem operacyjnym i przybudówką, gdzie umieszcza się zwierzęta chorujące na przypadki kolkowe.

Nie potrzeba obecnie czynić oględzin i zabiegów chirurgicznych pod gołym niebem, jak to było przed rokiem 1939. Przez szpital ten przechodzi miesięcznie przeszło 100 zwierząt. Świadczyło, że chłopi pow. chodzieskiego masowo korzystają ze swej lecznicy. (ko)



Ochotnicze Straże Pożarne pow. mogileńskiego urządzają w niedzielę, dnia 8 bm. na targowicy miejskiej przy ul. Rokossowskiego wielkie powiatowe zawody strażackie.

Program dnia przewiduje o godzinie 10.30 zbiórkę wszystkich drużyn na placu ćwiczeń, o godz. 11 raport, od 11—11.30 część oficjalną z przemówieniami, od 11.45 do 12.45 wspólny obiad. Rozpoczęcie ćwiczeń konkursowych nastąpi o godz. 13.

W zawodach powiatowych będą brały udział 4 miejskie strażki zmotoryzowane i 6 strażki wiejskich, z czego 4 strażki częściowo zmotoryzowane i 2 strażki ze sprzętem ręcznym, tj. z sikawkami. Spośród straż wiejskich w zawodach wezmą udział te drużyny, które zajęły czołowe miejsca w eliminacyjnych zawodach rejonowych.

Po zakończeniu zawodów odbędzie się zabawa taneczna. (sk)

„Felek z cyrku“. Teatr „Baj Pomorski“ przyjedzie w niedzielę, dnia 9 bm. do Żnina i wystawi montaż sceniczny pt. „Felek z cyrku“. Początek o godz. 18 w sali Miejskiego Ośrodka Kultury. (ke)

Sesja PRN w Rogowie

Celem zapoznania szerszego społeczeństwa z prac rad narodowych następną sesją Powiatowej Rady Narodowej w Żninie odbędzie się w osadzie gminnej w Rogowie w sali ob. Kancelaria w niedzielę, 9 bm. Początek o godz. 11.

Na porządku obrad zatwierdzenie zamknięcia rocznego z wykonania budżetu za rok 1950, sprawozdania oraz zatwierdzenie planów pracy. (ke)

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcellańskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depezy 64-75. (od godz. 16.00—24.00; nocny (po godz. 22.00) 64-72)

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski“ przyjmuje PPK „RUCH“, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zaliczonej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Telefon prenumeraty 52-931. Tel. komisu 16-69. Nr konta PKO V-6714

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA“ Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 52-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—18.30. w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada